12 meczów piłkarskich z Czechami

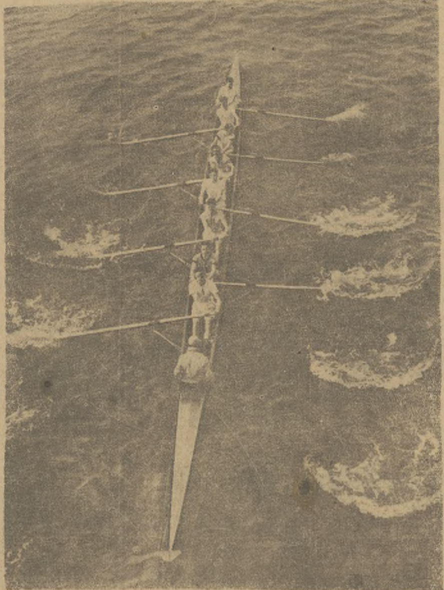
Szczegółowe sprawozdania na str. 2

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 17 (55) WTOREK 30 MARCA 1948 CENA 10 ZŁ.

Regaty wioślarskie



Wyścigiem wioślarskim dwóch Uniwersytetów Cambridge i Oxfordu, który odbył się w Wielką Sobotę zainaugurowany został sezon wioślarski w Europie. Na zdjęciu widzimy ósemkę Uniwersytetu Cambridge podczas treningu. Sprawozdanie z wyścigu Oxford — Cambridge wewnątrz numeru.

Rekord krokwi pobity

St. Marusarz skoczył 88 m

Telefonem z Zakopanego (gr) Na zakończenie sezonu narciarskiego odbył się w Zakopanem w dniu 29 bm. wiosenny konkurs skoków, urządzonych staraniem II okręgu podhalańskiego PZN. Udział wzięli najlepsi skoczkowie Zakopanego. Z zawodników zamiejscowych startowali Wieczorek (KS Szczyrk) i Świerk (KN Szkl. Por.) z których Wieczorek po upadku w drugiej serii skoków wycofał się z konkursu.

Stwierdzić należy, że 14 zawodników przekroczyło 60 metrów, wykazując przy końcu sezonu doskonałą formę.

Wyniki konkursu były następujące:

1) Ciaptak — Gąsienica Jan SNPTT 65 i 68 m. nota 209,6; 2) Dziedzic Stefan HKN Zakopane 63 i 68, nota 206,6; 3) Karpiel Stanisław HKN Zakopane 61 i 63, nota 199,2; 4) Świerk Józef (Szkl. Poręba) 63 i 66, 196; 5) Świerk Franciszek Zryw Zakopane 60 i 62, 195; 6) Gąsienica-Józkowy Józef HKN Zakopane 60, 61,5 nota 194; 7) Gut-Szczerba Franciszek Wisła Zakop. 60 i 64, 192,7; 8) Litwinek Zryw Zakopane 55.5 i 59. 183; 9) Ziemba Stanisław HKN Zakopane 56,5 i 55, 180,8; 10) Wilczek HKN Zakop. 56.5 i 59 180,6.

Juniorzy — 1) Daniel Wisła Zakop 51.5 56, 195.2; 2) Roj Andrzej HKN Zakop. 52 i 57, 190,3; 3) Krzeptowski Andrzej HKN Zakop. 52 i 55,5. 190,2; 4) Fortecki Janusz HKN Zakop. 51 i 54. 186,1; 5) Zarycki SNPTT Zakop. 50 i 51,5 184,5; 6) Kowalski Wisła Zakopane 50 i 51,5, 182,8; 7) Grzegorczyk (niestow. Zakop.) 38 i 42, 154; 8) Placek (niestow. Zakop.) 36 i 47, 153,9; 9) Rubis (niestow. Zakop.) 36 i 38, 150,6.

Juniorzy skakali bardzo pewnie i potwierdzili mało znany szerokiemu ogółowi fakt, że posiadamy doskonały narybek młodych skoczków. Z juniorów najlepszą formę wykazał Daniel z Wisły, który posiada poprawny styl i typowany jest na następcę Kuli.

Po konkursie odbyła się próba pobicia rekordu skoczni, która dała rewelacyjne wyniki. Stanisław Marusarz oddał cztery skoki osiągając długości 71, 78, 83.5 i 88 metrów.

Ciaptak Gąsienica osiągnął 80 metrów z upadkiem. Wieczorek 74 i 78 metrów z upadkiem, Gąsienica-Józkowy w bardzo pięknym skoku uzyskał 74 metry.

Skokami 83,5 i 88 metrów Staszek Marusarz pobił rekord skoczni zakopiańskiej, który należał do Birgera Ruuda i wynosił 81, m oraz nieoficjalny rekord Kuli wynoszący 85 metrów. Marusarz dowiódł raz jeszcze, że jest najlepszym skoczkiem polskim, nie mającym w kraju przeciwnika.

(Dokończenie na str. 5)



Fot. Cz. Datka, Katowice

Moment z meczu treningowego Team A — Team B w Katowicach. Janik piękną nakrywką broni strzał Spodziei.

Wysoka porażka koszykarek

Polska — Czechosłowacja 23:67 (10:41)

Ta nauka powinna się przydać

Warszawa (tel. wł.) Ostatni akord międzynarodowego sezonu zimowego Polskiego Związku Piłki Ręcznej, zawarty na przestrzeni krótkiego czasu mecz międzypaństwowy kobiecych drużyn koszykówki Czechosłowacji i Polski rozegrany w stolicy na sali YMCA w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych przyniósł wysokie zwycięstwo Czeszkom w stosunku 67:23 (41:10).

Przewaga jaką posiadały koszykarki CSR już od pierwszych minut spotkania spowodowała, że mecz ten nie mógł należeć do zbyt interesujących. Poziom jego również zaliczyć należy do średnich, gdyż Czeszki nie były zmuszone do wysiłku i nie kwapiły się zademonstrować wyższego poziomu gry na jaki je niewątpliwie stać. Przewyższały one nasze panie przede wszystkim wzrostem, dłuższym zasięgiem ramion no i oczywiście samą grą, na którą złożyła się dobra obrona w „piątkę", umiejętność strzelania koszy zwłaszcza z sytuacji podkoszowych z półobrotu i obrotu i nienaganna gra w polu.

Wszystkim tym walorom reprezentantki Polski nie mogły sprostać, a że nadobitek złego poszczególne zawodniczki zagrały znacznie gorzej niż na ostatnich mistrzostwach Polski — nic dziwnego, że zeszły z boiska pokonane w tak wysokim stosunku (gorszym o 20 pkt. od uzyskanego na pierwszym po wojnie meczu międzypaństwowym z Czeszkami w Pradze w 1947 roku — 27:51)

Nasze panie nie mogły przejść przez system obrony Czeszek. Zmuszone były do gry wszerz boiska, nie wytwarzały przez to sytuacji podkoszowych a z półdystansu i dystansu nie starały się zbyt często oddawać strzałów na kosz. Dopiero w 2 połowie gry poprawiły się nieco. Widzieliśmy parę zagrań na bloking i kilka ładnych kombinacji, w polu z których Polki zdobyły nieliczne punkty.

Obrona Pachlowa — Kamecka zbyt często wysuwała się we dwójkę do przodu przez co po stracie piłki z reguły Czeszki zdobywały „kosze". Para ta, zagrała jeszcze najlepiej jako całość.

Najwyższa z Polek, Wojewódzka, nie starała się ani razu wykazać własnej inicjatywy w dojściu pod kosz czy w strzałach ze środkowej pozycji. Na jej usprawiedliwienie trzeba jednak zaznaczyć, że była pilnowana przez dwie a nawet czasem przez trzy Czeszki. Indywidualnie najlepszą z Polek była Jaźnioka. Gruszczyńska i Janicka niskie wzrostem nie wiele mogły zdziałać. Trzecia Łodzianka Glażewska zastępująca kilkakrotnie jedną z obrończyń miała największy ciąg do przodu i nie bała się strzelać z dalszych odległości. Kirschanek grała zaledwie parę minut tak że o grze jej nie można nic powiedzieć.

Ogólnie Czeszki były za szybkie i za dobrze wychodziły na pozycje aby Polki mogły je dostatecznie kryć. Kondycyjnie panie nasze na ogół mecz wytrzymały. Na 7 rzutów wolnych Polki wykorzystały tylko 1 (Glażewska). Czeszki natomiast na 6 trafiły 3 razy.

Z Czeszek wyróżniały się Scheinostova i Fragnerova, choć właściwie cała dziesiątka stała na wyrównanym poziomie.

Sam przebieg gry był tak jednostronny, że nie ma potrzeby go opisywać.

(Dokończenie na str. 5)

Praga — Warszawa 29:11 (18:4)

(Szczegóły na str. 5)

Zawody narciarskie w Szczyrbskim Jeziorze

Krzeptowski trzeci w skokach

Praga (tel.) W czasie świąt Wielkanocy odbyły się w Szczyrbskim Jeziorze tradycyjne zawody narciarskie o puchar skoczni, które w roku bieżącym miały specjalnie uroczysty charakter z okazji 25-lecia istnienia tej konkurencji. W zawodach tych, prócz czołowych zawodników olimpijskich czeskich, wzięła również udział ekipa polska.

W konkursie skoków odbytym w pierwszy dzień Świąt Krzeptowski zajął 3 miejsce za najlepszymi skoczkami czeskimi, Belonożnikiem i Cisarem. Szczegółowe wyniki były następujące:

1 Belonożnik (CSR) nota 321.4 skoki: 48,50 i 53 m, 2 Cisar (CSR) nota 230,8 skoki 50, 52.5 i 52,5 m, 3. Krzeptowski Daniel nota 319,1

(Ciąg dalszy na str. 5)



W [illegible] w Katowicach na boisku Pogoni drugie treningowe spotkanie reprezentacyjnych piłkarzy przed meczem z Bułgarią. Po meczu tym jak już podawaliśmy został ustalony skład naszej reprezentacji. Na zdjęciu drużyny przed rozpoczęciem meczu. Od lewej Team B: Filek, Janik, Bobula, Piec, Bialas, Gruner, Ja[illegible] (Rymer), Al[illegible], Cisowski, Suszczyk, Gajdzik. Na prawo Team A: Gracz, Skromny, Szczurek, Barwiński, Janduda, Jabłoński II, Baran, Spodzieja, Cieślik, Wasko, Barański.

Fot. Cz. Datka, Katowice

12 meczów piłkarskich z Czechami

Cracovia dwukrotnie remisuje

z najsilniejszym zespołem gości

Kraków (tel.). Wynik remisowy 1:1 (1:1), jaki Cracovia uzyskała w pierwszym meczu z drużyną czeską Slezską Ostravą, uważać może ona za sukces krakowian. Tylko pierwsze 20 minut Cracovia była przeciwnikiem równorzędnym, który nawet zmusił Czechów do defensywy i zdobył w tym okresie po serii ataków bramkę w 9 minucie z silnego strzału Bobuli w górny róg bramki. Po tym okresie Czesi przeszli do ofensywy, prezentując licznie zebranej publiczności grę stojącą pod każdym względem na bardzo wysokim poziomie. Uzyskali oni jednak tylko jedną bramkę, która padła w 32 minucie po pięknym zagraniu prawej strony ze strzału Simonka.

Napastnicy czescy, jak Kryżak, Pscolka, Janik oddali bardzo dużo klasycznych i niebezpiecznych strzałów, które trafiały w słupek, poprzeczkę, lub mijały bramkę o centymetry, albo stawały się łupem dobrze grającego Rybickiego. W drugiej połowie gry drużyna Cracovii zagrażała bramce Czechów, jednak były to tylko wypady, nie mające jednak wielkiej siły przebojowej. Czesi swoją piękną grą, krótkimi podaniami, dobrym ustawianiem się, kryciami przeciwnika, niezwlekaniem, szybkim oddawaniem strzałów mocno odbijali klasą od Cracovii. W meczu tym sędziował p. Seichter. Widzów około 12.000.

Kraków (tel.) Drugie spotkanie Cracovia — Slezska Ostrava przyniosło znowu wynik remisowy 1:1 (1:0). Slezska Ostrava wystąpiła w identycznym składzie co w pierwszym dniu, w Cracovii w bramce wystąpił zamiast Rybickiego Hymczak, w obronie Jabłoński zamiast Kaszuby obok Glimasa, w pomocy Mazur zamiast Jabłońskiego obok Parpana i Jabłońskiego II, w ataku Radoń zamiast Poświata i Dycjan zamiast Bobuli obok Szewczyka, Różankowskiego I i Szeligi. Bobula grał dopiero po przerwie zamiast Dycjana.

Mecz ten był dużo ciekawszy. Czesi traktowali go już zupełnie serio. Dobra i mądra taktyka defensywna Cracovii, polegająca na nie dopuszczaniu do strzału groźnych napastników czeskich pozwoliła jej osiągnąć powtórny sukces, jakim jest wynik remisowy. Atak Czechów często zawodził strzałowo, jako zespół przedstawiali się oni jednak korzystniej od Cracovii. Widać było u nich pewne zmęczenie. Cracovia, tak jak w pierwszym meczu zagrała równo, ambitnie i niezwykle ofiarnie.

Najlepszymi zawodnikami Cracovii byli: bramkarz Hymczak, Glimas w obronie (w obu meczach). Pomoc bez zarzutu, w ataku na odpowiednim poziomie jedynie Szewczyk. Inni sporadycznie starali się podciągnąć, jednak nie zawsze im się to udawało. Bramkę dla Cracovii zdobył w 29 minucie Szeliga z karnego. Wyrównał w 6 minucie po przerwie Krizak. Sędziował mjr. Sznajder.

Dziesięć bramek SK Trnava

Porażki ŁKS i Widzewa

ŁÓDŹ. (Tel. wł.) Na okres świąt przyjechała do Łodzi piłkarska drużyna czeska SK Trnava, która rozegrała dwa mecze: pierwszego dnia z Widzewem, a drugiego z ŁKS-em. Pierwszy i drugi mecz zakończył się zwycięstwem gości. Widzew uległ im w stosunku 3:6 (2:4), a ŁKS 3:4 (2:2). Goście reprezentowali wysoką klasę gry. Grali oni dobrze zarówno taktycznie, jak i technicznie.

W drugiej połowie gry ŁKS prowadził nawet w stosunku 3:2 i mógł wygrać mecz. Niestety bramkarz ŁKS został kontuzjowany. Zastąpił go Styczyński i z jego winy padła trzecia wyrównująca bramka dla gości. Na 4 minuty przed końcem gry goście podwyższyli wynik do stanu 4:3. Bramki zdobyli w pierwszym dniu dla Widzewa: Cichocki (2), Fornalczyk (1), dla gości zaś Ulehla (3), Malatyński (2) i Tibeński (1).

W drugim dniu uzyskali bramki dla ŁKS Janeczek (3), dla gości Papp (2), Ulehla (2).

Publiczności na meczu ŁKS — Trnava ponad 12.000 widzów. Sędziował dobrze p. Romański z Łodzi. Na meczu z Widzewem publiczności 3.000. (Szum)

SK Žilina przegrywa w Chorzowie i Krakowie

z Ruchem 2:4 (2:3)

Chorzów - Batory. Pierwszy występ ligowej drużyny czeskiej SK Žilina w czasie świąt Wielkanocy w Polsce na stadionie w Chorzowie-Batorym przyniósł jej w spotkaniu z Ruchem porażkę w stosunku 2:4 (2:3).

Czesi pokazali na Śląsku dobrą grę zespołową popartą szybkością, dzięki czemu zdobywali łatwo teren i raz po raz gościli pod bramką gospodarzy. Akcjom tym jednak najczęściej brakowało wykończenia. To było też powodem, że Czesi opuścili boisko pokonani. Gdyby ich napastnicy wykazali lepszą dyspozycję strzałową, wynik mógłby wyglądać inaczej. Ruch ustępował gościom technicznie i taktycznie, a zwycięstwo swe zawdzięcza głównie dobrze usposobionemu strzałowo Cieślikowi, który w pięknym stylu zdobył 3 bramki, a następnie dobrze broniącemu Bromowi w bramce. W ataku gospodarzy wyróżnił się ponadto swą konstruktywną grą Cebula. Alszer i Kubicki wypadli najsłabiej w tej formacji. W pierwszej połowie oraz pod koniec drugiej zadowolił jeszcze Przecherka. Pomoc miała nierówne okresy gry. Obrona niezbyt pewna. Brom wspaniale obronił rzut karny w ostatniej minucie gry.

Gra tylko w pierwszej połowie była interesująca, kiedy akcje dobrze się wiązały. Pod koniec pierwszej części gry Ruch, mając przewagę, miał kilka ładnych zagrań, jednak nie wykorzystanych. Na początku drugiej połowy gra nie była zbyt ciekawa, a ożywiła się dopiero pod koniec, kiedy Ruch miał znowu momenty dość znacznej przewagi.

Bramki dla Ruchu zdobyli Cieślik 3 oraz Olsza z rzutu karnego. Dla Žiliny obie Pažicky. Widzów 15.000. Sędziował dobrze, aczkolwiek zbyt drobiazgowo, p. Cober.

z Wisłą 1:4 (1:1)

Kraków (tel.) Gra do przerwy chaotyczna, obie strony na niskim poziomie. Dopiero w ostatnich 30 minutach Wisła zagrała dobrze i odniosła zdecydowane zwycięstwo, będąc w tym okresie bezwzględnie lepszą. Gra obu drużyn nie zachwyciła, gdyż nie było w niej systemu, podania z obu stron były niedokładne, krycie słabe. Napastnicy zawiedli. Na wyróżnienie w Wiśle zasługuje Legutko w pomocy oraz w napadzie Gracz. Z debiutantów Wisły wystąpił tylko Mamon, który zapowiada się na dobrego skrzydłowego.

Bramki zdobyli: dla Wisły — do przerwy Rupa z wolnego w 15 minucie, dla Žiliny Pazicky. Po przerwie Rupa w 5 minucie w zamieszaniu, w 10 minucie Mamon z ładnego podania Gracza. Wynik ustalił Wandas, który dobił strzał Gracza.

Przed meczem odbyła się uroczystość wręczenia upominku przez zarząd Wisły najlepszemu zawodnikowi Wisły Graczowi z okazji jego 400 meczu.

Porażka i zwycięstwo CAFK w Świdnicy

Świdnica (tel. wł.) Amatorski mistrz okręgu praskiego nie pokazał gry, jakiej się po nim spodziewano, i poniósł porażkę 3:0 (1:0), która mogła być jeszcze większą, gdyby nie brak wykończenia ataku Polonii. U gości jedynie obrona i bramkarz stanęli na wysokości zadania, choć i oni popełniali błędy.

Polonia zagrała b. dobrze jak na początek sezonu. Narzuciła z miejsca ostre tempo i wytrzymała je do końca. Głównym sprawcą zwycięstwa była pomoc, zasilająca atak i nie zapominająca przy tym o wspomaganiu obrony. Napad mający dużą przewagę w polu nie umiał dać sobie rady z szybką obroną gości. To też bramki, które padły, były raczej wynikiem błędów gości niż konstruktywnych zagrań gospodarzy.

Przebieg meczu mało ciekawy. W pierwszej części przygniatająca przewaga gospodarzy, którzy nie umieją jej wykorzystać. Dopiero szczęśliwy przebój Majchra kończy się bramką. Po przerwie Czesi są groźniejsi, ale brak szczęścia w strzałach oraz dobra postawa obrońców Polonii nie pozwala im zadokumentować przejściowych okresów swojej przewagi. Bramki dla gospodarzy padły w tym okresie, jedna po błędzie obrońców, którzy przepuścili ładną piłkę, druga samobójcza, w ostatnich minutach gry, gdy bramkarz gości odbił boczny strzał Majchra do własnej bramki. Sędziował p. Klepacz z Wrocławia.

Drugie spotkanie odbyło się we Wrocławiu w drugi dzień świąt i przyniosło zwycięstwo drużynie czeskiej w stosunku 3:2 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Brzezica 2 i Rubin jedna. Dla pokonanych Kierysz II i jedna samobójcza.

AKS obniża lot

Porażka ligowców w Będzinie

BĘDZIN. — Aby naprawić zawód jaki sprawili piłkarze węgierskiego Haladasu przez odwołanie swego przyjazdu do Polski, obydwie poszkodowane drużyny postanowiły w czasie świąt Wielkanocy rozegrać dwa spotkania przyjacielskie, pierwsze w Będzinie, które doszło do skutku i przyniosło sensacyjną porażkę AKS-u, drugie natomiast na boisku w Chorzowie, które nie odbyło się.

W pierwszej części gra toczyła się pod zmienną przewagą obu drużyn, jednakże linie ataku ani jednej ani drugiej strony nie mogły zdobyć się na skuteczny strzał, tak że wynik bezbramkowy utrzymał się do przerwy.

Po przerwie gra się nieco ożywiła obie drużyny goszczą często pod bramką na polu karnym dając obu bramkarzom moc zatrudnienia. Pierwszą bramkę uzyskała Sarmacja, niedługo potym AKS ze strzału Pytla wyrównuje, a w kilka minut później ten sam gracz uzyskuje prowadzenie dla gości. To było jednak że wszystko na co AKS się zdobył. Sarmacja od tej chwili zabrała się solidnie do roboty uzyskując kolejno trzy bramki.

Drużyna AKS-u coprawda wystąpiła w osłabionym składzie bez Spodzieji, Cholewy, Andrzejewskiego i Jandudy, jednakże to nie usprawiedliwia porażki, gdyż drużyna nie mogła zadowolić, grając bezplanowo i bez ambicji. Drużyna Sarmacji na tle słabo grającego przeciwnika wypadła o wiele lepiej, a dzięki wielkiej ambicji i sercu do gry uzyskała zasłużone zwycięstwo 4:2.

Rymer — Gedania 5:1 (2:0)

Rybnik. (ph) Wobec 4-tysięcznej rzeszy widzów rozegrany został w Rybniku w pierwsze święto Wielkiejnocy mecz przyjacielski pomiędzy ligowym zespołem Rymera i Gedanią. Spotkanie to zakończyło się wysokim zwycięstwem miejscowych 5:1 (2:0).

Od rozpoczęcia gry goście narzucają silne tempo, jednakże miejscowi powoli dochodzą do głosu, uzyskując w 15 minucie ze strzału Dybały prowadzenie. W 40 minucie Dziuba z pięknej główki podwyższa wynik na 2:0.

Po przerwie Gedania jeszcze zwiększa tempo, dążąc do zmiany wyniku. W 16 minucie udaje się wreszcie Zielińskiemu zdobyć jedyną bramkę dla swych barw. Pod koniec zawodów goście wyraźnie opadli na siłach, oddając całkowicie inicjatywę w ręce górników, którzy w przeciągu niespełna 6 minut zdobyli trzy bramki, ustalając wynik dnia na 5:1. Strzelcami tych bramek byli Muras 1 i Ruda 2. Na wyróżnienie u gości zasługuje stary wyga Gedanii Kunz, u gospodarzy stale poprawiająca się czwórka Dybała, Muras, Dziuba i Ruda. Spotkanie prowadził dobrze p. Gunia z Czerwionki.

W przedmeczu juniorzy Rymera pokonali wysoko juniorów ZZK Rybnik 9:0 (4:0). Wynik ten świadczy niewątpliwie pochlebnie o narybku Rymera.

RUCH ledwie remisuje

Gliwice. W drugie święto Wielkanocy chorzowski Ruch bawił w Gliwicach, gdzie rozegrał spotkanie przyjacielskie z miejscowym Piastem uzyskując zaledwie wynik remisowy 2:2 (1:1). Od samego początku do końca gra prowadzona była na wysokim poziomie, dostarczając 4-tysięcznej rzeszy publiczności wiele emocji.

Drużyna Ruchu wystąpiła do tego meczu w pełnym składzie, jedynie bez Cebuli. Goście przewyższali miejscowych technicznie, jednakże ustępowali im pod względem ambicji. Ruch zawiódł kompletnie w sytuacjach podbramkowych. Bramki dla Piasta zdobyli: Nowak i bramkarz Zięba z karnego, dla Ruchu Cieślik oraz Suszczyk z karnego. Zawody prowadził obiektywnie p. Terg z Opola.

Dwa zwycięstwa Warty

POZNAŃ. (tel.) Skład drużyn: Cechie-Karlin: Studnicka, Kloubek, Jelinek, Sak, Provotil, Benes, Vesely, Vokoun, Fikejo, Preis, Koutil.

Warta: Krystkowiak, Weis, Dusik, Danielak, Grońskí, Kaźmierczak, Gierak, Gendera, Czapczyk, Skrzypniak, Smólski (po przerwie Orłowski w miejsce Skrzypniaka).

Bramki uzyskali dla Warty Czapczyk (2), Gendera, Orłowski i Weis (z karnego), dla gości: Vokoun, Koutil i Preis.

Goście przyjechali do Poznania po odbytym tournee w Holandii, Francji i Marokko, gdzie odnieśli szereg sukcesów, toteż mecz wywołał w stolicy Wielkopolski olbrzymie zainteresowanie. Drużyna czeska pokazała grę pierwszorzędną, bez słabych punktów. Stosowali oni krótkie podania i zdobywali szybko teren w polu. Trio obronne gości grało bardzo skutecznie. Pomoc zagrywała planowo i płynnie, współpracując wzorowo z atakiem. Wyróżnił się Provotil, który jednak posiadał skłonności do niezbyt fair gry. W linii ofensywnej dobrze wypadło trio napadu, szybkie i dokładne. Doskonale wywiązał się ze swego zadania lewoskrzydłowy Koutil, zawodnik o zdecydowanym ciągu i strzale. W sumie Czesi mimo porażki w pierwszym dniu pozostawili dobre wrażenie.

Drużyna Warty po nieudanym występie z Cracovią w Poznaniu, wypadła znacznie lepiej we wszystkich formacjach. W napadzie najsłabiej zagrał Gendera. Smólski na lewym skrzydle popisywał się brakiem zdecydowania. Jego kolega z przeciwnej strony Gierak miał niezłe momenty. Najlepszym w kwintecie Warty to Czapczyk, który najczęściej zagrażał bramce czeskiej swymi wypadami, wykorzystując większość sytuacji. Pomoc grała ofiarnie i poprawnie, szczególnie niezmordowany i nadzwyczaj ruchliwy Kaźmierczak. Danielak i Groński na poziomie, Weis więcej zatrudniony był skuteczniejszy i zwrotniejszy, Dusik bez zarzutu. Krystkowiak ma na sumieniu drugą bramkę, poza tym bronił dobrze. Mecz stał na dobrym poziomie technicznym, przy czym pierwsza połowa do 25 minuty gry nie zadowoliła i dopiero po utraceniu bramek przez Wartę dostarczyła widowni dużo ciekawych momentów. Po zmianie Warta „rozkręciła" się i nie tylko uzyskała wyrównanie, ale i dwie bramki, które przyniosły jej zwycięstwo. Ostatnie 20 minut należały w zupełności do Czechów.

Bramki padały w następującej kolejności: w 31 minucie po zagraniu trójki napadu, prowadzenie dla gości zdobywa Vokoun, 4 minuty później lewoskrzydłowy Koutil po błędzie obrońcy strzela drugą bramkę. 40 minuta przynosi pierwszą bramkę dla Warty po strzale Gendery, który wykorzystuje podanie Gieraka. W 43 minucie Czapczyk wyrównuje. W minutę później kontratak gości i Preis zdobywa prowadzenie 3:2. W 50 minucie gry podanie Gieraka przytomnie przejmuje Czapczyk, wyrównując ponownie. W 65 minucie za foul na Czapczyku sędzia zbyt pochopnie dyktuje rzut karny, wykorzystany ponownie przez Weisa. Wynik 5:3 ustala Orłowski, zdobywając 5 bramkę. Stosunek rogów 6:1 dla gości. Sędzia p. Cerba popełnił kilka błędów, zwłaszcza w ocenie fouli.

Poznań (tel. wł.). W poniedziałek wielkanocny spotkanie Warta — Cechie Karlin przyniosło ponowne zwycięstwo gospodarzom 2:0 (1:0). Czesi wystąpili w niezmienionym składzie, Warta natomiast z małymi zmianami. I tak na lewym skrzydle zagrał Melosik, a na pomocy miejsce Danielaka zajął Politowicz. Po przerwie poczyniono dalsze zmiany. Zamiast Skrzypniaka na łączniku wystąpił Orłowski, a Politowicza zluzował Skrzypiński. W pierwszej części po 10-minutowej przewadze gości, gra się wyrównała i prowadzona była przy obustronnych wypadach drużyn, przy czym Warta w 41 min. zdobyła pierwszą bramkę w zamieszaniu podbramkowym przez Genderę.

Tuż po rozpoczęciu drugiej połowy Orłowski po ładnym zagraniu z Genderą strzelił zdecydowanie drugą bramkę. **Od tej chwili goście rzucili się do ataku i za wszelką cenę starali się uzyskać chociażby honorową bramkę. Gra toczy się przy stałej przewadze Czechów na polu podbramkowym Warty.** Brak wykończenia akcji, względnie niedyspozycja strzałowa napastników, jak również popisowa gra linii defensywnej Warty nie pozwoliły na uzyskanie jakiegokolwiek sukcesu. Przy stanie 2:0 odgwizduje spotkanie p. Walter z Poznania. Widzów ponad 6.000.

Reprezentanci zawiedli

SK Nusle—Legia 5:1 (2:0)

WARSZAWA. (Tel. wł.) *Legia:* Skromny, Milczanowski, Serafin, Waśko, Szczurek, Drapiński, Mordarski, Szaflarski, Ziemski, Górski, Cyganik. — *Nusle:* Stanek, Lukes, Kubanek, Piva, Paur, Mikej, Vochanka, Csapek, Mayer, Miller, Horak.

Czesi zagrali mecz z Legią dużo lepiej niż poprzedniego dnia z Polonią. Szybkość i dokładne podania oraz dobra kombinacja pod bramką były ich atutami. *Wojskowi całkowicie zawiedli. Jedynie Skromny w bramce poza jedną może bramką stanął na wysokości zadania. Obrońcy Serafin i Milczanowski byli niepewni, tak, że zmuszali bramkarza do niebezpiecznych wybiegów.* Obaj reprezentacyjni pomocnicy Waśko i Szczurek grali poniżej wszelkiej krytyki. Atak był niezdecydowany. U gospodarzy szwankowała poza tym szybkość i celność podań.

Czesi z miejsca zdobyli dwie bramki w pierwszej i trzeciej minucie gry ze strzału Csapka i Horaka. Nieudolne ataki legionistów rozbijały się o twardą obronę gości. Po przerwie bramki dla Nusle zdobyli Miller, Mayer i Vochanka. W zespole gości bardzo dobrzy byli dwaj boczni pomocnicy oraz obrońcy. Bramkarz niezbyt pewny. W Legii najlepsi Skromny oraz Górski mimo, że nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował Łazarewicz. Widzów ok. 8.000. (Piotr.)

Dobra gra Polonii

Remis z Nusle 2:2 (2:1)

Nusle: Stanek, Lukes, Kubanek, Novak, Paur, Mikes, Vohanka, Rayman, Mayer, Capek, Statstny (Miller).

Polonia: Sosnowski, Gierwatowski, Szczepaniak, Pruski, Wiśniewski, Brzozowski, Szczawiński, Szularz, Wolosz, Świcarz, Ochmański.

Liczni sympatycy Polonii, którzy mimo braku komunikacji w pierwszym dniu Świąt w Warszawie zjawili się na stadionie na meczu Polonia — Nusle nie żałowali straconego czasu i długiej pieszej wędrówki. Mecz był bardzo ciekawy i stał na dobrym poziomie. „Czarne koszule" zagrały jak już dawno nie widzieliśmy. Obie bramki zdobyte w pierwszej połowie żywo przypominały bramki zdobyte przed dwoma laty w czasie triumfalnego pochodu do tytułu mistrza Polski. Widać było, że dwie porażki ligowe zmusiły wreszcie polonistów do pracy. Pierwsza lokata w drużynie należy się bezwzględnie Gierwatowskiemu, który był najlepszym zawodnikiem na boisku. Grał cały czas równo, skutecznie likwidując groźne ataki Czechów, a przy tym ani razu nie popełnił faulu. Najmilszą jednak niespodziankę sprawili napastnicy. Ochmański gra coraz lepiej, Świcarz również poprawia się z meczu na mecz. Szularz odzyskał kondycję musi jeszcze tylko poprawić strzały. Szczawiński jest rasowym pomocnikiem i dobrze pokierowany trafi napewno do reprezentacji. Atutem jego jest szybkość, młodość i ambicja. Sosnowski w bramce lepszy niż Borucz. Wolosz i Szczepaniak na normalnym poziomie.

Czesi grali bardzo dobrze i w sumie byli drużyną lepszą. Zawiodły przede wszystkim strzały. Wyglądało na to, że zlekceważyli przeciwnika. Doskonale zagrał Lukes na obronie, Mikes w pomocy i Vohanka w napadzie.

W 27 min. Świcarz zdobył prowadzenie z podania Wolosza. 3 min. później Vohanka z przeboju wyrównał, lecz znów w 3 min. później Wolosz wypuszczony przez Szularza strzela drugą bramkę dla Polonii. Po przerwie Mayer zdobył wyrównującą bramkę dla Nusle. Widzów około 7 tys. Sędziował Nowakowski.

Głos w dyskusji

Najpierw wychowanie fizyczne w przedszkolu czy najpierw obóz olimpijski?

Do rozpoczętej przez red. St. Ziembę dyskusji na temat „Dlaczego stale przegrywamy?", dochodzi nowy głos, inny całkowicie od dotychczasowych, głos nauczyciela wychowania fizycznego z prowincji. Dotyczy on sprawy nie tyle nowej, ale bardzo rzadko poruszanej na łamach codziennej czy sportowej prasy, sprawy wychowania fizycznego i sportu w szkole. Szkoła — to „tabu". Społeczeństwo w sprawach programów szkolnych, a specjalnie programów wf., prawie się nie wypowiada. A przecież wychowanie fizyczne w szkole, to nie tylko jeden z podstawowych filarów postępu naszego sportu wyczynowego i sukcesów międzynarodowych, ale przede wszystkim filar zdrowia i tężyzny narodu. Dlatego też głos nauczyciela w. f. powinien być wysłuchany na równi z głosami wybitnych i znanych specjalistów naszego sportu.

W Polsce od r. 1929 do 1933, w szkole średniej na ćwiczenia cielesne przypadało po 3 godz tygodniowo na klasę oraz około 8 godzin w porze poobiedniej na gry i sporty na szkołę. Był to wymiar skąpy w porównaniu z tymi wymiarami, jakie wychowaniu fizycznemu stawiają współczesne nauki, zajmujące się rozwojem fizycznym i psychicznym młodzieży, ale zadowalający w zestawieniu z tym cośmy otrzymali po zaborcach.

Dalszym krokiem naprzód na polu w. f. miała być reforma szkolna z r. 1933. Opracowano obszerny i piękny program. Wprowadzono w szkole codzienne 10-minutowe ćwiczenia poranne. Z lekcji ćwiczeń cielesnych 45-minutowych, ćwiczenia śródlekcyjne oraz gry, zabawy i sport.

W tymże samym roku na Radzie Naukowej WF omówiono szczegółowo zagadnienie wychowania fizycznego w szkole. W związku z tematem wygłoszono szereg referatów. Między innymi, dyrektor szkoły średniej W Ambroziewicz, w referacie pt „Sport w szkole średniej" podkreślił, że

„jeden z uczonych zaleca, aby każde dziecko w każdej szkole ćwiczyło codziennie w ciągu godziny. Dziecko polskie ma znacznie bogatszy budżet czasu, przeznaczonego na wychowanie fizyczne, tylko ten czas jest tak rozparcelowany, że zagubiono rachunek ogólny. Nie 360, lecz 390 minut przeznaczono w tygodniu na ćwiczenia cielesne dla ucznia [illegible] średniej. Stosunek tych godzin do godzin nauki wyraża [illegible] prawie jak 9 do 28".

[illegible] rzeczywistości była to największa fikcja, jaka kiedykolwiek [illegible] polskiej szkole istniała. Naj[illegible] że jeszcze do dziś nie [illegible]

[illegible] programie popełniono pewną [illegible] Niby [illegible] miał 9 [illegible] n w. f., ale nauczycielowi w. f. [illegible] za 2 godziny, a nad [illegible] 7 godzinami miało mieć pieczę dorywczą [illegible] grono nauczycielskie. Reforma oparta na rozważaniach czysto teoretycznych, w praktyce [illegible]

„pobieżna nawet znajomość szkoły popiera moje stanowisko, że w znikomej ilości szkół spełniono warunki, które pozwalają racjonalnie prowadzić ranne i śródlekcyjne ćwiczenia, w ogromnej zaś ilości szkół warunków nie spełniono, marnując czas, ucząc młodzież blagi i lekceważenia zabiegów kosztownych pod względem czasu, a w rzeczywistości bezużytecznie zmarnowanych".

W rezultacie po 2 latach wszelkie dodatki w postaci ćwiczeń rannych i śródlekcyjnych poodpadały i w szkole zamiast okrzyczanych 9 godzin w. f pozostały 2 godziny. I ta spuścizna reformy jędrzejewiczowskiej, cofająca wych. fizyczne w szkole obowiązuje jeszcze dziś i w żaden sposób uporać się z nią nie umiemy. Stało to się w r. 1933, w czasie, kiedy działały: Rada Naukowa WF, Państwowy Urząd WF i PW, Związek Związków Sportowych, Komitet Olimpijski i wiele, wiele innych instytucji propagujących tężyznę fizyczną w narodzie.

Obecnie dla wychowania fizycznego zrobiono by dużo, gdyby przywrócono w szkolnictwie stan z r. 1929. My, wychowawcy fizyczni, spodziewaliśmy się, że w szybkim czasie będziemy mogli dać więcej radości, zerwać z blagą i powierzchownością, partacką robotą i wskazać młodzieży drogę do prawdziwej, głęboko pojętej kultury fizycznej. Przekonani byliśmy, że wymiar godzin w. f. w szkole będzie zwiększony chociażby do ilości godzin języka obcego, że nareszcie postulat godzin w f codzień będzie zrealizowany.

Jesteśmy państwem, które, jak dotąd, ma najniższy wymiar godzin wych fizycznego w Europie i największe zaległości do odrobienia w tej dziedzinie. Trzeba zmienić nastawienie szkoły do wychowania fizycznego i pracy fizycznej w ogóle. Sprawność fizyczna ucznia musi cieszyć się takim samym szacunkiem, jakim cieszy się ciężka praca fizyczna robotnika.

Jak dotąd wych. fizyczne to coś niepoważnego, zbędnego. Nic dziwnego, że młodzież odnosi się doń z pewnym lekceważeniem; nierzadko z pogardą. Uczeń z matematyki, biologii, jęz. obcych itp. musi w danej klasie opanować pewien zasób wiedzy, ale z dziedziny wychowania fizycznego program może być niezrealizowany. Uczeń może posiadać bardzo słabą sprawność fizyczną i w tej gałęzi nauczania może nie czynić żadnych postępów, bo to na jego ocenę jako ucznia w szkole, nie wpływa w najmniejszym stopniu.

Zgodnie z tym nastawieniem nie ma szkoły średniej, w której dyrektorem byłby magister w. f Dyrektorem może być tylko „naukowiec", nigdy ten, kto się zajmuje zdrowiem młodzieży. Jak by to wyglądało? Dyrektor na boisku. Dyrektor bawi się z uczniami? Dyrektorem magister w. f.?

Dzieje się to w czasie, kiedy raporty Komisji do walki z biologicznym niszczeniem naszego narodu wykazują: *„wzrost śmiertelności z 13 do 18 proc., a u dzieci z 10,9 do 26,5 proc.; 120 tys zgonów rocznie na gruźlicę; 1.300.000 chorych na otwartą gruźlicę; 80 proc. dzieci wykazuje dodatni odczyn Pirqueta, (a więc organizm chory lub zagrożony gruźlicą); 400 tys. chorujących na jaglicę; plaga pijaństwa i rozszerzająca się fala chorób wenerycznych: zwiększenie się zapadalności na choroby zakaźne. Wszystko to jest więcej niż poważne i więcej niż niepokojące o poprawę tego stanu rzeczy walczyć musimy wszystkimi siłami, wszystkimi zmobilizowanymi środkami na wszystkich frontach: chorych leczyć, zdrowych uodporniać, zagrożonych ratować"* („Głos Ludu", nr. 253).

Istniejące załamanie zdrowia fizycznego i psychicznego narodu stanowi groźbę upadku siły regeneracji narodu oraz wydajności pracy czynnika, niezbędnego do szybkiej odbudowy kraju!

Stwierdzić trzeba ze smutkiem, że dla poprawy tego stanu szkoła nie uczyniła wiele W dalszym ciągu popełniamy i upieramy się przy błędach przeszłości Tworzymy piękne programy w. f., choć wiemy z góry, że nie będą one mogły być zrealizowane w życiu. Np w projekcie programu nauki w 8-letniej szkole podstawowej na wychowanie fizyczne przypada od klasy V — 4 godziny, przy czym 2 godz przeznaczone są na ćwiczenia cielesne, ponadto 2 godz na gry, sporty oraz ćwiczenia i gry terenowe tam, gdzie są odpowiednie warunki. A więc warunkowo, a że tych godzin nikt nie kwapi się prowadzić, zresztą, jak tu zebrać na zajęcia popołudniowe młodzież dojeżdżającą lub mieszkającą zdala od szkoły Praktycznie biorąc w szkole na wych fizyczne przypada w dalszym ciągu 2 godz tygodniowo — pozostałe 2 są tylko upiększeniem programu, a że tak jest, wystarczy zajrzeć do kl. VIII i przekonać się naocznie, że ze wszystkich przedmiotów tylko program w. f. nie jest realizowany W tej dziedzinie tak łatwo się asekurować: „szkoła nie posiada do prowadzenia w. f. odpowiednich warunków, względnie nauczyciela". Straszne to zdanie słyszane z ust kierownika czy dyrektora zabija wych. fizyczne w szkole bezapelacyjnie.

Radzimy nad scholastycznym zagadnieniem, czy dopuścić młodzież szkolną do klubów pozaszkolnych. Szukamy środków poprawy w rzeczach nieistotnych, bo czyż zniesienie tego zakazu w praktyce nie przestrzeganego zmieni w czymś stan istotny, zapełni młodzieżą boiska, poprawi jej stan zdrowotny wypełni słuchaczami Uniwersyteckie Studia Wych. Fizycznego

W wielu szkołach wychowanie fizyczne istnieje tylko na papierze. W szkole powszechnej na godzinach wych. fizycznego odrabia się niejednokrotnie inne przedmioty nauczania, a w wielu szkołach średnich dzieje się niewiele lepiej. Szkoły są bez urządzeń i sprzętu. Prowadzenie ćwiczeń w tych warunkach wymaga od nauczyciela wielkiego samozaparcia. Zrozumiały się staje przeto objaw, że od prowadzenia tego przedmiotu każdy, jak może to się uchyla, lepiej przecież nauczać przedmiotu, cieszącego się większym szacunkiem i zużywającego mniejszą ilość energii Pozostali na posterunku fanatycy idei. I tych państwo musi otoczyć specjalną materialną opieką — w przeciwnym bowiem razie Akademie WF, świecić będą pustkami, a nawet ci, którzy ukończą uczelnie, uciekać będą do innych zawodów, bardziej atrakcyjnych i lepiej płatnych, podobnie jak uczyniło to i czyni wielu ich starszych kolegów.

W szkole średniej mamy 3 grupy przedmiotów. Utarła się opinia, że praca nauczyciela w. f. należy do najlżejszych i zgodnie z tym błędnym mniemaniem obowiązuje go w tygodniu najmniejszy wymiar godzin.

Praktyka mówi co innego. Każdy wykonany na lekcji przez ucznia rzut oszczepem, kulą, dyskiem nauczyciel w. f. przeżywa nerwowo. Tak samo jak przeżywa nerwowo każdą lekcję ćwiczeń cielesnych w sali pełnej przyrządów Z boiska uczeń zamiast zdrowia może wynieść kalectwo, a nawet na nim śmierć znaleźć Słówka łacińskie, zadane ponad normę chłonną umysłu, nie poczynią w organizmie takiego spustoszenia, jak jedna lekcja gimnastyki, przeprowadzona niewłaściwie, niedostosowana do możliwości ćwiczącego. A pływanie? — Ten tylko może ocenić pracę nauczyciela w. f., kto chociaż raz w lecie miał powierzoną opiekę nad grupą rozweselonej, kąpiącej się młodzieży.

Praca nauczyciela w f., prowadzona sumiennie jest pracą najbardziej odpowiedzialną, najbardziej wyczerpującą i najtrudniejszą w realizowaniu. Żadnego nauczyciela nie obowiązuje tak dokładna i stała analiza pracy, jak właśnie nauczyciela w. f.

„ZIEMIA POMORSKA" w naczelnym artykule z dn. 18. 12. 47 r. pisze:

„Trzeba ratować zdrowie narodu. Musimy zagadnienie zdrowia postawić na takim samym miejscu jak zagadnienie aprowizacji czy oświaty. O problemie tym muszą myśleć i jednostki i zrzeszenia i instytucje i partie. Nie mamy prawa zwlekać z realizowaniem postulatu ratowania zdrowia mas... Najważniejsze jest to, by doniosłość zagadnienia została zrozumiana przez wszystkich, dosłownie przez wszystkich. Musimy za wszelką cenę wygrać i wygramy walkę ze śmiercią".

W szkole walce tej przewodniczy nauczyciel w. f. Fakt ten wskazuje sam przez się miejsce, jakie winien on zajmować w naszej rzeczywistości.

W związku ze złym stanem zdrowia młodzieży słyszy się stale hasło: „Nie przemęczać młodzieży". Redukuje się zupełnie wych fizyczne w szkołach dla dorosłych i klas przyspieszonych.

Ucznia nie wolno przemęczać ćwiczeniami fizycznymi, lecz jednocześnie nie jest wszystko w porządku, gdy uczeń szkoły zawodowej ma 9 godzin pracy naukowej dziennie i ani jednej godziny w. f. w tygodniu, miesiącu, roku. Stosunek tych godzin w normalnych wypadkach do godzin nauki wyraża się jak 2:42

Wyjdźmy z tego błędnego koła. I do stanu fizycznego młodzieży dostosujmy pracę naukową. W przeciwnym razie młodzież wprost ze szkół kwalifikować się będzie do szpitali

Odbudowę zdrowia fizycznego społeczeństwa polskiego rozpocznijmy od wielomilionowej rzeszy dzieci i młodzieży.

W wychowaniu fizycznym narodu ustalmy hierarchię potrzeb. Nie rozpoczynajmy jej od obozu olimpijskiego dla jednostek, lecz od przedszkola, szkoły podstawowej, średniej.

Jeśli szkoła w swych wychowankach wytworzy stałe nawyki do uprawiania ćwiczeń fizycznych, sportów, wówczas dopiero powszechny obowiązek wychowania fizycznego będzie zrealizowany.

Udostępnijmy młodzieży szkolnej możność korzystania z boisk, sal gimnastycznych, pływalni. Wyprowadźmy ją codzień na słońce, ciepłe powietrze i dajmy jej umiarkowany ruch.

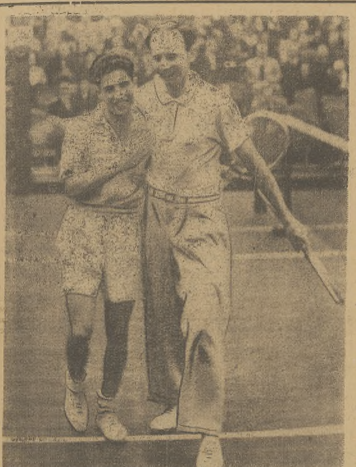


Foto Agence Keystone Paris

Jeden z najlepszych tenisistów Francji, popularny „Latający Bask" Jean Borotra, mimo swych 52 lat, bierze udział w licznych turniejach i zawodach. Na zdjęciu Borotra (z prawej) schodzi z kortu ze swym 23-letnim przeciwnikiem Hiszpanem Massipem, którego pokonał po 3 godzinnej walce

Czołowi tenisiści polscy



Skonecki



Kończak



Niestrój



Bratek



Bełdowski



Chytrowski



Piątek

Fot. Cz. Datka, Katowice



Foto EVROPAN-Press

W wielu krajach rozpoczął się sezon wyścigów konnych Na zdjęciu komiczny, ale zarazem emocjonujący moment podczas wyścigów w Cambridgeshire (Anglia)

Sprawy POZNAŃSKIE

W mistrzostwach zapaśniczych okręgu poznańskiego zespół ZZK Poznań wygrał wysoko z HCP 7:1 — wyniki były następujące: (na I miejscu zawodnicy ZZK) musza: Marklewski przegrał z Drożdżyńskim; kogucia: Grządzielewski wygrał z Tadeuszykiem: piórkowa: Ksuch pokonał Klorka; lekka: Jakubowicz zwyciężył Smoczyńskiego; półśrednia: Cegielski zdobył punkty w. o.; średnia: Mielczak pokonał Walkowiaka Stef.; półciężka: Krawczyk zwyciężył Walkowiaka; ciężka: Nowaczyk wygrał z Drożdżyńskim II.

* Mecz piłki koszykow. drużyn żeńskich o mistrzostwo okręgu poznańskiego między Wartą a AZS-em wygrała Warta w stosunku 25:16 (10:3).

* Polski Związek Hokeja na trawie organizuje od dnia 1 kwietnia br. czternastodniowy obóz kondycyjny dla czołowych zawodników polskich, który prowadzić będzie znany działacz p Alfons Drzewiecki z Gniezna. Uczestnicy obozu zakwaterowani zostaną w Woj. Ośrodku WF w Poznaniu. Drugi obóz przewiduje się w połowie czerwca krótko przed wyjazdem na Olimpiadę.

* Zarząd Polskiego Zw. Hokeja na Trawie wystosował do szeregu państw propozycje rozegrania w kraju meczów międzypaństwowych i tak do Francji, Belgii, Holandii i Węgier. Najprawdopodobniej zobaczymy w Polsce zespół narodowy Węgier i to w ciągu kwietnia w Poznaniu.

* Ostatnio zgłosił się do PZHT nowy klub, który uprawiać będzie tę dziedzinę sportu. Jest to KS „Pomorzanin" [illegible]

* Klub Sportowy „Czarni" Poznań zakontraktował na pierwszą połowę maja znakomity zespół hokejowy SK „Rostivar" Praga. Hokeiści poznańscy podczas ubiegłorocznego pobytu w Czechosłowacji wygrali z drużyną tą w turnieju praskim.

Regaty wioślarskie na Tamizie

Ósemka Cambridge znowu zwyciężyła

Londyn. (Tel.) W sobotę po południu odbyły się na Tamizie tradycyjne regaty międzyuniwersyteckie Oxford — Cambridge. Regaty te rozegrane zostały po raz 94 i tylko jeden raz w r. 1877 nie zostały rozstrzygnięte. Tegoroczny wyścig odbył się przy wspaniałej pogodzie i zgromadził zgodnie z przewidywaniami ponad 1 milion ludzi. Regaty te wzbudziły w tym roku szczególnie wielkie zainteresowanie ze względu na to, iż obie załogi podczas treningów przedstawiały wyrównany poziom, i że wśród wioślarzy obu załóg znajdują się kandydaci do załogi olimpij-[illegible]

Zwycięstwo odniosła załoga Cambridge w rekordowym czasie 17:50 m. Oxford przegrał o 5 m długości.

W ub roku zawody te wygrała również załoga uniwersytetu Cambridge.

Wyścigi wioślarskie ósemek dwóch słynnych uniwersytetów angielskich Oxfordu i Cambridge, które odbyły się w sobotę, są prawdopodobnie najsłynniejszą konkurencją sportową na świecie. Liczba widzów wyścigów wioślarskich osiąga najwyższe cyfry. Wszystkie okna domów, położonych po obydwu stronach Tamizy od Putney do Mortlake na dystansie ok. 7 km były szczelnie zapełnione głowami widzów. Obydwa brzegi rzeki pokryte lasem głów ludzkich. Tuż za załogami płynęła cała flota, złożona z motorówek, statków i jachtów.

Na terenie Anglii wyścigi wioślarskie nie są tylko konkurencją sportową, lecz stały się imprezą narodową, prawie że „świętem narodowym".

Dlaczego konkurencja ta posiada tak wielkie znaczenie w Anglii, dlaczego stała się tak sławna na całym świecie? Może dlatego, że jest konkurencją czysto amatorską. Mimo, że liczba widzów zawsze przekracza milion, większość z nich nie żywi specjalnych uczuć dla tej czy innej ekipy wioślarskiej. Zawodnicy nie pobierają też żadnych pieniędzy za start, nie czynią nawet zakładów o pierwsze miejsce. Drugą atrakcją tych zawodów jest trudność przewidzenia końcowego rezultatu nawet przez znawców tej konkurencji. Wiadomo tylko, że załogi trenowały już od paru miesięcy i raporty o ich postępach ukazywały się codziennie w prasie.

Tuż za załogami na specjalnych łódkach płynęli organizatorzy zawodów, komentatorzy radiowi, korespondenci prasowi i reporterzy filmowi. Zawody te odbywają się już od dłuższego czasu na dystansie od Putney do Mortlake, jednakowoż pierwszy wyścig, który odbył się w 1829 roku miał miejsce w Henley Zwyciężył wówczas Oxford, który wygrał dotychczas 43 razy, a załoga Cambridge — 51 razy.

Konkurs »Zgadnij kto wygra«

(KUPON WYCIĄĆ)

KONKURS ZGADNIJ KTO WYGRA KUPON Nr. 21 sobota 3 i niedziela 4 kwietnia 1948 r.	A 1	A X	A 2	B 1	B X	B 2	C 1	C X	C 2
1. Bulgaria — Polska									
2. Francja — Włochy									
3. Cracovia — Nusle (CSR)									
4. Wisła — Nusle (CSR)									
5. RKU (Sosn.) — Sarmacja (Będzin)									
6. Partyzant (Kielce) — SKS Starach.									
7. Gedania (Gdańsk) — Wisła (Tczew)									
8. Koszarawa (Żyw.) — Lechia (Mysł.)									
9. Chełmek — Fablok (Chrzanów)									
10. Pogoń (Zabrze) — Liniarnia (Byt.)									
11. PTC (Pabianice) — Widzew I B.									
12. Syrena (W-wa) — Znicz Pruszków									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię ....

adres ....

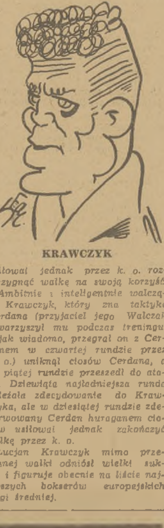
Numer kuponu .... sprzedano znaczków olimpijskich po .... 20 zł ....

Mimo porażki

Sukces Krawczyka

PARYŻ. (tel. wł.) Po meczu z Krawczykiem, w którym Marcel Cerdan odniósł ciężko wywalczone zwycięstwo na punkty, publiczność paryskiego pałacu sportowego wygwizdała swego ulubieńca. Mistrz Europy i kandydat na mistrza świata wagi średniej nie wykazał dobrej formy mimo, że górował technicznie nad Krawczykiem.

Cerdan zastosował nieco inną taktykę niż zwykle, zwalniając tempo walki już po trzecim starciu. W czwartym i piątym starciu



KRAWCZYK

usiłował jednak przez k. o. rozstrzygnąć walkę na swoją korzyść.

Ambitnie i inteligentnie walczący Krawczyk, który zna taktykę Cerdana (przyjaciel jego Walczak towarzyszył mu podczas treningu, a jak wiadomo, przegrał on z Cerdanem w czwartej rundzie przez k. o.) uniknął ciosów Cerdana, a po piątej rundzie przeszedł do ataku. Dziewiąta najładniejsza runda należała zdecydowanie do Krawczyka, ale w dziesiątej rundzie zdenerwowany Cerdan huraganem ciosów usiłował jednak zakończyć walkę przez k. o.

Łucjan Krawczyk mimo przegranej walki odniósł wielki sukces i figuruje obecnie na liście najlepszych bokserów europejskich wagi średniej.

Z boisk zagranicznych

Monaco. (tel.) Bawiąca na terenie Francji czołowa drużyna wiedeńska „Wacker" rozegrała w ubiegły piątek towarzyskie spotkanie w Monaco z miejscowym klubem ASK. Goście byli przeciwnikiem o klasę lepszym, to też wygrali mecz zasłużenie w sto-[illegible]

Paryż. (tel.) W Paryżu powtórzono mecz piłkarski o wejście do półfina-[illegible] rozgrywek piłkarskich [illegible] Francji między Racing Klubem i Lille. W tym meczu zwycięstwo odnio-[illegible]

Bruksela (Tel.). Dalszy mecz czeskiej Sparty na terenie Belgii zakończył się zwycięstwem w stosunku 2:1 (1:1). Przeciwnikiem Czechów była czołowa drużyna brukselska Royal Sereing Club.

Malta (obsl. wł.) Węgierska drużyna piłkarska Skvasas bawiąca na terenie Malty, rozegrała tam już 3 spotkania, wygrywając wszystkie. Ostatnim przeciwnikiem drużyny węgierskiej była reprezentacja klubów cywilnych, pokonana w stosunku 4:2. Wyniki poprzednich meczów były: 6:0 i 12:2

Praga (Tel.). W stolicy Czechosłowacji gościły w okresie Świąt Wielkanocy dwie drużyny piłkarskie Węgier Csepel i MTK. W pierwszym dniu świątecznego turnieju Csepel Budapeszt pokonał Slavię w stosunku 3:1 a MTK Budapeszt zwyciężył Spartę w stosunku 2:1. W drugim dniu Csepel pokonał Spartę 2:1 (0:0) a MTK wygrał ze Slavią 1:0 (1:0).

Wiedeń (Obsł. wł.). W okresie Wielkanocy rozegrany został w Wiedniu międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem czołowych drużyn zagr., a mianowicie „Kispest" Budapeszt i Olimpic Charleroi (Belgia). W finałowym spotkaniu Rapid pokonał drużynę belgijską w stosunku 1:0. przy czym bramka padła już w 4 minucie gry. Drużyna wiedeńska Rapid zdobyła tym samym pierwsze miejsce w turnieju. Drugi mecz pomiędzy Kispest Budapeszt i wiedeńską Austrią zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 3:1 (1:0).

Holandia wygrywa turniej amatorów

ANGLIA — LUKSEMBURG
2:1 (0:1)

Londyn. (tel.) Amatorski Związek Piłkarski Wielkiej Brytanii, chcąc dać swoim piłkarzom, którzy wezmą udział w nadchodzącej Olimpiadzie najlepsze przygotowanie, zorganizował międzynarodowy turniej reprezentacji amatorskich z udziałem Anglii, Holandii i Luksemburga. Turniej odbywa się w Ilford. Pierwszy mecz tego turnieju, rozegrany w ub. piątek pomiędzy reprezentacją Anglii i Luksemburga, zgromadził ponad 17 tysięcy widzów i zakończył się zwycięstwem reprezentacji Anglii w stosunku 2:1 (0:1). Do przerwy znaczną przewagę posiadała reprezentacja Luksemburga, która zdobyła w tym czasie prowadzenie. Dopiero w drugiej połowie Anglicy przejęli inicjatywę w swe ręce i bardzo często gościli pod bramką gości, zdobywając dwie bramki i tym samym zwycięstwo. Sensacją tego meczu był bramkarz Luksemburga Mischau, który bronił najtrudniejsze piłki.

HOLANDIA LUKSEMBURG
1:0 (0:0)

Londyn. (tel.) W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju piłkarskiego reprezentacji amatorskich na terenie Anglii w sobotę spotkały się reprezentacje Holandii i Luksemburga. Po pięknej grze zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Holandii w stosunku 1:0 (0:0).

HOLANDIA — ANGLIA 5:2 (3:1)

LONDYN. (tel.) W drugi dzień Świąt Wielkanocy zakończony został w Ilford międzynarodowy turniej piłkarski reprezentacji amatorskich. Ostatni mecz rozegrała Anglia z Holandią. Spotkanie to stało na wysokim poziomie technicznym. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Holandii w stosunku 5:2 (3:1). Już w pierwszej połowie gry Anglicy zostali zaskoczeni doskonałą postawą reprezentacji Holandii, a zwłaszcza jej ataku. W drugiej połowie gra była wyrównana, a okresami reprezentacja Anglii miała nieznaczną przewagę, co jednak nie zostało wykorzystane w sytuacjach podbramkowych. Tabela turnieju przedstawia się następująco:

Holandia	2	4	6:2
Anglia	2	2	4:6
Luksemburg	2	0	1:3

LIGA ANGIELSKA

Londyn. (tel.) W Wielki Piątek i Sobotę rozegrane zostały na terenie Anglii wszystkie mecze piłkarskie o mistrzostwo I. Ligi. Największą sensacją dnia było wysokie zwycięstwo leadera tabeli Arsenalu na własnym boisku nad dobrą drużyną Middlesbourgh w stosunku 7:0 co jest najwyższym wynikiem osiągniętym w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Anglii od chwili zakończenia wojny. 3 bramki dla Arsenalu strzelił najlepszy gracz na boisku Rooke. Wyniki piątkowe były następujące:

Arsenal — Middelsbourgh 7:0. Blackburn — Huddersfield 1:2. Blackpool — Derby 2:2, Burnley — Stoke City 4:0. Chelsea — Manchester City 2:2. Grimsby — Everton 3:0. Liverpool — Sheffield 1:0. Manchester United — Bolton 0:2. Portsmouth — Preston 1:1 Sunderland — Wolves 2:1. Aston Villa — Charlton 1:1.

Wyniki sobotnich meczów były następujące:

Aston Villa — Portsmouth 2:1 Blackburn — Charlton 0:0. Blackpool — Arsenal 2:0. Derby — Sheffield 1:1. Everton — Stoke City 0:1: Grimsby Bolton 0:2. Huddersfield — Manchester United 0:2, Preston — Middelsbourgh 1:1, Chelsea — Sunderland [illegible]

L o n d y n (Tel.). Spotkania drużyn pierwszej Ligi angielskiej odbyły się w poniedziałek i przyniosły one [illegible] szy ciąg wielkich sensacji Wielkanocy. Arsenal, który w piątek pokonał na własnym boisku w wysokim stosunku drużynę z Midelsbourgh, zdołał jedynie zremisować z tą samą drużyną. Preston przegrał na własnym boisku z Portsmouth, a Burnley doznał również dotkliwej porażki z Stoke City.

Wyniki poniedziałkowe przedstawiają się następująco: Bolton — Manchester United 0:1, Derby — Blackpool 1:0, Everton — Grimsby 2:1, Hudderstield — Blackburn 1:1, Manchester City — Chelsea 1:0, Middelsbourgh — Arsenal 1:1, Preston — Portsmouth 1:2, Stoke City — Burnley 3:0, Wolves — Sunderland 2:1.

Liga francuska

Paryż (Tel wł.). Niedziela piłkarska we Francji nie przyniosła żadnych sensacyj. Z wyjątkiem drugiej ligi, w której leader Nicea doznał swej pierwszej porażki mecze ligowe miały przebieg normalny.

Pierwsza liga: Montpellier — St. Etienne 2:0, Canes — Strasbourg 2:2, Lille — Red Star 3:0, Reims — Metz 4:2, Sochaux — Roubaix 5:1, Tuluza — Racing Paryż 1:0, Nancy — Sete 2:1. Marsylia — Ales 3:0, Stade Francais — Rennes 3:1, druga liga: Le Mans — Amiens 2:2, Lens — Angouleme 4:1, Feziers — Le Havre 2:1, Avignon — Rouen 2:4, Valenciennes — Nicea 2:1. Douai — Nimes 2:1, Bordeaux — Colmer 2:2, Nantes — Troyes 3:1, Besancon — C. A. Paryż 2:1, Lyon — Angers 1:2.

Na czele pierwszej ligi znajduje się Lille 41 pkt. przed Marsylią, Reims, Stade Francais, St. Etienne, Roubaix, Sochaux Racing Paryż i Strasbourg. W drugiej lidze od początku rozgrywek kroczy na czele tabeli mistrzowskiej Nicea

Nowe rekordy pływaków

Budapeszt (Tel.). Pływacy węgierscy zainaugurowali tegoroczny sezon imprezą, która przyniosła prócz dobrych wyników odrazu 2 nowe rekordy krajowe. W konkurencji 500 m. dow. Mitro pobił dotychczasowy rekord należący do Tatosa (6.17,2) uzyskując czas 6.09 min. Międzyczas nowego rekordzisty na 400 m wynosił 4.50,4 min. Poprzedni rekordzista Tatos uplasował się na drugim miejscu mając czas 6.20 min.

Drugi rekord ustanowiła Helena Novak w konkurencji 100 m wznak, w której uzyskała wynik 1.15,6 min.

Na 100 m dow. Szatmari uzyskał 1.00,5 min. a na 100 m wznak Gyongy-[illegible]

Sztokholm. (Tel.) W Sztokholmie odbył się międzypaństwowy mecz tenisa stołowego pomiędzy Szwecją i Węgrami. Łatwe zwycięstwo odniosła drużyna węgierska w stosunku 5:1.

Ze świata

Johannesburg (obsł. wł.) W Johannesburgu stoczono walkę bokserską w wadze średniej pomiędzy pięściarzem fińskim Stan Suvio i mistrzem Południowej Afryki Alf Jamesem Zwycięstwo na punkty odniósł James.

Johannesburg (obsł. wł.) W Johannesburgu zakończono międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Południowej Afryki w hali krytej. W finale gry pojedyńczej panów Streigar Płd. Afryka pokonał Anglika Mortrama w stosunku 6:3, 6:4, 6:8, 6:1.

Nicea. (tel.) W międzynarodowym turnieju tenisowym, odbywającym się w Nicei do półfinałów w grze pojedynczej panów zakwalifikowali się Drobny (Czechosłowacja), Asboth (Węgry), Wood i Pettin (St. Zjednoczone). W półfinałach Drobny zmierzy się z Woodem i Asboth z Pettinem.

Paryż (Tel.). W Paryżu zakończone zostały mistrzostwa Francji w jeździe szybkiej na lodzie pań. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Francji na rok 1948 zdobyła Jaqueline du Brief przed L. Madaulovan.

Oslo (Tel.). Na sztucznym torze łyżwiarskim w Oslo odbyły się międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie. W konkurencji pań startowała czołowa zawodniczka Czeska Vokurkova, która ustanowiła dwa nowe rekordy Czechosłowacji, a mianowicie na 1000m. w czasie 1.55 min. i na 500 w czasie 54.8 sek.

Moskwa (Tel.). W Rostowie rozpoczęły się mistrzostwa ZSRR w zapasach. Udział w zawodach bierze ponad 200 zawodników z różnych okręgów Rosji. Między nimi znajdują się tacy jak: Kotkas, Koberidze, Bielow.

Praga (Tel.). Odbył się tu mecz bokserski między reprezentacją Pragi i Brukseli. Spotkanie zgromadziło około 8 tys. widzów i stało na wysokim poziomie technicznym. Wynik spotkania brzmiał 12:4 dla Pragi.

Wzdłuż i wszerz Śląska

• Śląski OZPN ustalił program pracy trenera Wiśniewskiego na sezon letni 1948 r. W miesiącach kwietniu, maju i czerwcu organizowane będą treningi dla klubów w Katowicach, w Rudzie, Michałkowicach, Mysłowicach i Tarnowskich Górach. Miesiąc lipiec przewidziany jest na treningi juniorów w specjalnie zorganizowanych obozach wyszkoleniowych W miesiącach sierpniu, wrześniu i październiku, będą się odbywały dalsze treningi w Szopienicach, Nowym Bytomiu, Kamieniu, Katowicach-Dębie i Kostuchnie.

• Śląski OZPN potwierdził przejście następujących graczy: Kani z RKS Batory do krakowskiej Wisły, Placka z Milicyjnego KS do Zagłębiowskiego OZPN. Grzyba z Leszczyńskiego KS do BBTS, Rudy ZZK Katowice do Rymera.

• Zawody o mistrzostwo klasy B KKS Mysłowice — Ruch Krasowy zweryfikowane jako w. o. dla Ruchu zweryfikowano ponownie, utrzymując wynik uzyskany na boisku 2:2. Zawody HKS Łagiewniki — Zgoda Bielszowice o mistrzostwo klasy B zweryfikowane poprzednio jako podwójny w. o. postanowiono ponownie zweryfikować utrzymując wynik uzyskany na boisku tj. 4:2 na korzyść Łagiewnik.

• Za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach w dniu 7 bm. ukarani zostali jednoroczną dyskwalifikacją następujący zawodnicy: Bednarczyk Naprzód Lipiny Otawa (Wawel Nowa-Wieś) i Cichoń (Śląsk Tarnowskie Góry).

• W Nowym Bytomiu odbył się mecz bokserski pomiędzy miejscową Hutą Pokój i Piastem z Gliwic, który zakończył się wielkim sukcesem gospodarzy w stosunku 12:4.

• W dniu 24 kwietnia przyjeżdża do Katowic reprezentacja tenisowa Morawskiej Ostrawy, która zmierzy się z najlepszymi rakietami Śląska.

• Czołowi bokserzy Śląska, którzy wezmą udział w indywidualnych mistrzostwach Polski w Warszawie, przebywają obecnie na obozie treningowym w Szczyrku.

• Zespół ping-pongowy kop. Katowice prowadzi w śląskiej klasie A bez utraty punktu Drużyna ta po zdobyciu mistrzostwa weźmie udział w rozgrywkach o wejście do ligi śląskiej.

• Piłkarze BBTS Bielsko, którzy dotychczas w spotkaniach międzynarodowych odnieśli poważne sukcesy, goszczą u siebie w dniu 31 marca br. SK Zilinę, a 4 kwietnia br. Nusle Praga.

• Rudner jeden z czołowych pięściarzy Śląska, otrzymał zwolnienie z 27 Orzegów i podpisał deklarację do Huty Pokój Nowy Bytom

• Opolski OZPN sprowadza w maju br. reprezentację Bratysławy. Mecz ten odbędzie się na stadionie miejskim w Zabrzu.

• Mysłowicka Lechia organizuje w dniach od 4 do 6 kwietnia br. indywidualne mistrzostwa Śląska w boksie dla juniorów. Do zawodów zgłosiła się rekordowa ilość młodych pięściarzy, dla zwycięzców których Zarząd Miejski ufundował piękne nagrody.

• Sezon kolarski w okręgu śląskim jak i w poszczególnych klubach zainaugurowany zostanie w niedzielę dnia 11 kwietnia br.

• RKU Sosnowiec postanowił na ostatnim swym nadzwyczajnym walnym zebraniu połączyć się z Świtem Sosnowiec i przystąpić do Zw. Zaw. Metalowców.

• Reprezentacyjny bramkarz Polski Janik z katowickiej Pogoni, ma zamiar wrócić do swego macierzystego klubu AKS Chorzów.

Z Tarnowa

* TS OZET Tarnów, przystąpił do Zw. Zaw. Prac. Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, przyjmując nazwę Związkowy Klub Sportowy OZET. Nazwa OZET, pochodzi od instytucji — O-kręgowy Z-akład E-lektryczny T-arnów. ZKS OZET, przystąpił do budowy własnego boiska sportowego W Tarnowie czynne są w tej chwili dwa boiska sportowe podczas gdy klubów jest 8.

* Z wiosną br. nastąpi otwarcie nowoczesnego parku sportowego OKOCIM, znajdującego się w malowniczo położonym miejscu.

* W pierwszych dniach kwietnia, ma być zwołane zebranie Zarządu Podokręgu tarnowskiego piłki nożnej, na które przybędzie delegat KOZPN-u, dla zlikwidowania głośnego konfliktu.

* Pozyskany przez Tarnovię czołowy napastnik JKS-u Strelt, został już potwierdzony w PZPN i w najbliższych zawodach piłkarskich zasili linię ataku ligowego zespołu Tarnovii

* Kurs sędziów piłki nożnej KOZPN delegatura w Tarnowie, rozpocznie się 3 kwietnia i trwał będzie dwa tygodnie, po czym nastąpią egzaminy kandydatów, którzy w liczbie 14 wyrazili swoją dobrą wolę do tej niewdzięcznej pracy.

* Prezydium Pow. Rady WF i PW w Tarnowie, poczyniło już odpowiednie kroki celem uzyskania upatrzonego obiektu na halę sportową, jakim w tej chwili jest dawna ujeżdżalnia.

* Znany działacz sportowy w Tarnowie Zdzisław Solewski, odznaczony został na Walnym Zebraniu Polskiego Związku Motocyklowego w Warszawie srebrnym Krzyżem Zasługi, za 20-letnią wytrwałą pracę nad rozwojem sportu motocyklowego.

* Sekcją bokserską Tarnovii, kieruje znany lwowski bokser Ryszard Borsuk, zaś fachowe treningi przeprowadza b. mistrz Lwowa w wadze lekkiej — Marian Gerlach. Gerlach liczy obecnie 29 lat i ma zamiar powrócić jeszcze na ring, którego w Tarnowie niestety nie ma, co ze szczerą przykrością musimy stwierdzić. (k j.)

Lublin w jednej rundzie

— W Kraśniku KS ZWM ZRYW pokonał wicemistrza Lublina w tenisie stołowym Garbarnię 7:2. Kleczkowski i Brzósko ze Zrywu wygrali po trzy gry. Adamowski (Z) wygrał z Łysikowskim (G) 1:2, przegrał natomiast w identycznym stosunku z Paszczykiem i Szydłowskim (G). Zryw kraśnicki będzie walczył o wejście do klasy A z mistrzem lubelskiej klasy B.

—Zarząd Kolegium Sędziów LOZPN wybrał Józefa Madeja na stałego delegata do WG i D.

— Zarząd ZZK Sygnał ukonstytuował się następująco: Przewodniczący — nacz. K. Wójcik, sekretarz hon. — W. Zochowski, skarbnik — Z. Hołowiński, gospodarz — A. Mazur, członkowie: W. Danielski, K. Binięda, R. Barcikowski, W. Ziental, Z. Janicki.

— Mówi się, że bramkarz Sygnału Oblicki ma zamiar opuścić Lublin i po otrzymaniu zwolnienia chciałby zagrać w barwach jednej z drużyn łódzkich.

— Sekcja pięściarska Międzyszkolnego KS ćwicząca pod kierunkiem prof. W. Kruszewskiego czyni duże postępy. Obecnie regularnie trenuje 16 pięściarzy. MKS stara się o własny ring i kompletuje sprzęt. Uczniowie lubelscy chętnie stoczyliby spotkanie z reprezentacją szkolną innego miasta. Z młodych zawodników MKS-u wyróżniają się: Kukier (w. papierowa), Klempka (w. musza), Sidor (w. półśrednia) oraz Szczawiński i Oziembło (w. średnia).

— Do LOZPN zgłosiły się dwa nowe kluby: Harcerski Klub Sportowy Victoria z Krasnegostawu i Opolski KS z Opola lub KS ZWM Zryw Puławy został skreślony z powodu nieprzejawiania działalności.

— Lubelskie Kolegium Sędziów przy LOZPN organizuje w kwietniu kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat LOZPN, Lublin 3 Maja 16, I p. do 31 marca.

— Do mistrzostw Polski LOZB zgłasza 7 zawodników (bez przedstawiciela w. półciężkiej): Kołodyński II — w. musza, Baran — w. kogucia, Lipski — w. piórkowa, Łoziński — w. lekka, Zieliński — w. półśrednia, Głębocki ew. Kurcz II — w średnia i Staniszewski — w. ciężka. Sekundantem reprezentacji lubelskiej będzie kapitan związkowy LOZB J. Kowalczyk, który ostatnio walnie przyczynił się do oszlifowania formy pięściarzy Lu-[illegible]

Praga — Warszawa czy Praga — Kraków?

PRAGA. (Tel.) Jak donosi „Rude Pravo", zamiast projektowanego spotkania Praga — Warszawa, które odbyć się miało w dzień meczu międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja, 18 kwietnia br., odbędzie się międzymiastowe spotkanie Praga — Kraków. Zdaniem pisma czeskiego, Kraków wyraził już zgodę na rozegranie tego me-[illegible]

Amerykanie nie chcą Schmelinga

WASZYNGTON. Amerykański menażer bokserski Fred Kirsh wniósł podanie do władz o udzielenie zezwolenia na wjazd do Ameryki na odbycie kilku walk dla niemieckiego boksera Schmelinga. Czołowe pismo, poświęcone sprawom boksu „The Ring" wypowiedziało się ostro przeciwko temu projektowi oraz przeciwko samemu Schmelingowi. Jeżeli ludzie chcą koniecznie wydać pieniądze, mogą to uczynić dla jakiegoś przestarzałego boksera amerykańskiego, a nie dla Schmelinga, za którym nikt nie tęskni.

Reprezentacja Francji

PARYŻ. (Tel.) W dniu 4 kwietnia br. odbędzie się w Paryżu międzypaństwowy mecz piłki nożnej Francja — Włochy. Francja wyznaczyła już 14 graczy, z których zestawiona zostanie reprezentacja. Zawodnikami tymi są: Da Rui, Grillon, Ben Barek, Gregoire, Domingo, Hon, March, Jenquet, Prouff, Cuissard, Alpsteg, Baratte, Heisserer, Vaast.

A klasa w okręgach

Na Śląsku

GRUPA I:

HKS SZOPIENICE — KOSZARAWA ŻYWIEC 6:1 (0:1)

Szopienice. Gospodarze zagrali po przerwie koncertowo i zapewnili sobie wysokie zwycięstwo. Bramki dla miejscowych zdobyli Magner i Pająk po dwie oraz Jochemczyk I i Jochemczyk II po jednej.

PIAST PAWŁÓW — NAPRZÓD JANÓW 2:1 (1:0)

Pawłów. Beniaminek sprawił swoim licznym zwolennikom miłą niespodziankę, zwyciężając lea dera tabeli po niezwykle zaciętej i ostrej walce. Decydująca o zwycięstwie bramka padła na 3 min. przed zakończeniem meczu ze strzału Wrzoski.

POGOŃ KATOWICE — LIGOCIANKA 3:1 (1:1)

Ligota. Pogoń była bezwzględnie lepszym zespołem i odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramkami podzielili się Klukowski, Gawliczek i Sąsiadek.

BBTS BIELSKO — WALCOWNIA DZIEDZICE 1:0 (0:0)

Bielsko. Gospodarze w obecności 4 000 tysięcznej publiczności odnieśli piękny sukces, zwyciężając groźny zespół gości. Jedyną bramkę dla nich zdobył Matyas.

LECHIA MYSŁOWICE — CONCORDIA KNURÓW 3:3 (1:1)

Mysłowice. Była to typowa walka o punkty. Do przerwy goście mieli wielką przewagę, jednak w drugiej połowie wobec ostrego tempa, jaki gospodarze narzucili musieli się zadowolić wynikiem remisowym.

Naprzód Janów	13	22	45:19
[illegible]	13	15	28:21
Concordia Knurów	14	15	36:34
Walcownia Dziedzice	14	13	17:14
HKS Szopienice	13	13	22:19
Lechia Mysłowice	13	13	27:29
[illegible]	13	13	21:25
Koszarawa Żywiec	12	12	26:21
Ligocianka	13	12	23:21
BBTS Bielsko	14	9	14:37
Milicyjny Katowice	11	7	14:24

GRUPA II:

ZZK KATOWICE — SIEMIANOWICZANKA 2:1 (1:1)

Katowice. Wobec niespodziewanej przegranej Siemianowiczanka straciła wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa. Gra była bardzo zacięta, chwilami ostra. Siemianowiczanka miała na ogół więcej z gry. Cały szereg idealnych pozycji do strzelania bramek zmarnował słabo strzelający atak. Prowadzenie dla gości uzyskał Benke. Decydujące o zwycięstwie bramki strzelił Ziaja z rzutów wolnych. — Publiczności 5.000 osób. Po meczu doszło do zamieszek na boisku, gdyż kibice próbowali atakować sędziego Molitora. Dzięki interwencji milicji nie doszło do awantur.

RKS BATORY — KOPALNIA EMINENCJA 6:0 (3:0)

Chorzów-Batory. Znajdująca się w doskonałej formie drużyna gospodarzy odniosła dalsze przekonywujące zwycięstwo. — Bramki dla Batorego zdobyli Malcherek II — 3 oraz Dziwisz, Brom i Tim po 1.

WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE — RKS ZABŁOCIE 3:1 (1:0)

Zabłocie. Gospodarze wykazują ostatnio ostry spadek formy. Goście przewyższali przeciwnika pod każdym względem, a na zwycięstwo w całej pełni zasłużyli.

BŁYSKAWICA RADLIN — KOPALNIA KATOWICE 4:1 (1:1)

Radlin. Dobra passa miejscowych trwa w dalszym ciągu. W niedzielnym meczu bez większego trudu pokonali oni groźny zespół gości, przy czym bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Wojak 2, Bytomski i Sauer po 1. Publiczności 2.000 osób.

KOPALNIA DĘBIEŃSKO — HEJNAŁ KĘTY 2:1 (1:1)

Kęty. Szczęśliwe zwycięstwo odniosła drużyna górników, która była zespołem lepszym. Bramki dla Kopalni zdobyli Korzusznik i Biskup.

Baildon Katowice	13	21	40:19
Siemianowiczanka	13	18	28:16
Błyskawica Radlin	13	17	40:22
[illegible]ie Michałk	14	17	34:29
[illegible]jeńsko	14	15	28:26
Batory Chorzów	14	15	35:34
Kop. Katowice	14	15	38:38
RKS Zabłocie	14	13	29:35
ZZ[illegible]e	14	11	30:29
Kop. Eminencja	14	6	30:53
Hejnał Kęty	13	2	5:33

GRUPA III:

NAPRZÓD LIPINY — RUCH RADZIONKÓW 1:0 (1:0)

Lipiny. Pomimo, iż Naprzód był przez cały czas zawodów stroną atakującą, bramkarz Ruchu tylko raz skapitulował. Jedyną bramkę dnia zdobył Cebula. Publiczności 4 000 osób.

SLAVIA RUDA — WAWEL NOWA WIEŚ 4:1 (3:0)

Ruda. Przez cały czas zawodów zarysowywała się przewaga gospodarzy, dla których bramki zdobyli Cieślik i Szafranek.

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — AZOTY CHORZÓW 2:1 (1:1)

Tarn. Góry. Z trudem zdobyte, lecz zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze, dla których obydwie bramki zdobył Cholewik.

27 ORZEGÓW — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 4:1 (1:1)

Orzegów. Beniaminek Ligi znajduje się w dobrej formie. Zespół gości musiał się tym razem pogodzić z porażką, gdyż był przeciwnikiem słabszym. — Bramki dla Orzegowa zdobyli: Kokoszka 2, Tworek i Kozimek po 1.

HUTA POKÓJ — POLONIA PIEKARY 3:2 (2:1)

Piekary. Mecz ten zakończył się wielką niespodzianką w postaci porażki Polonii. Gra była bardzo ostra. Huta Pokój ma poważne szanse awansu do Ligi śląskiej.

Naprzód Lipiny	14	26	41:9
Huta Pokój	14	17	40:21
Polonia Piekary	14	16	29:24
[illegible]	13	15	19:26
Slavia Ruda	13	12	29:26
Śląsk Tarn. Góry	14	12	24:37
Czarni Chropaczów	12	12	18:21
Azoty Chorzów	13	12	16:19
Śląsk Świętochłowice	14	10	20:35
Ruch Rodzionków	13	9	25:30
Wawel Nowa Wieś	14	7	12:32

W Krakowie

Kraków. Świąteczne spotkania o mistrzostwo krakowskiej klasy dały następujące wyniki:

MOŚCICE — FABLOK CHRZANÓW 3:2 (3:1)

Bramki dla Mościc zdobyli: Górski 2 i Bielas 1, dla Fabloku Wójtowicz i Walczyk.

SZCZAKOWIANKA—ŁAGIEWIANKA 1:0 (0:0)

Jedyną bramkę dla Szczakowianki zdobył Nieużyła.

CHEŁMEK — PODGÓRZE 4:0 (1:0)

Zwycięskie bramki dla Chełmka zdobyli: Borowski, Marcak Obtułowicz i Zatorski III.

GARBARNIA IB — DĄBSKI 4:2 (1:1)

Bramki dla Garbarni: Sołak 3 i Żołubek 1, dla Dąbskiego Kotin i Budziachowski.

WIECZYSTA — WISŁA IB 2:2 (1:1)

Bramki dla Wieczystej: Lech i Guzik dla Wisły Karton 2.

KORONA — CRACOVIA IB 3:2 (2:1)

Bramki dla Korony: Stachowicz 3, Urbańczyk, Rychlik po 1, Smagowicz 1 dla Cracovii: Filipowski i Nowak.

PROKOCIM — ZWIERZYNIECKI 2:1 (1:1)

Bramki dla Prokocimia: Ochoński i Tomeczek, dla Zwierzynieckiego: Piekło.

TARNOVIA IB — GROBLE 0:0

Po tych rozgrywkach tabela ukształtowała się jak następuje:

[illegible]	14	24	34:7
Zwierzyniecki	14	19	26:14
Fablok	13	16	26:18
Mościce	13	15	28:21
Szczakowianka	13	14	29:26
Dąbski	13	12	24:24
Groble	12	12	16:19
Korona	13	12	18:22
Wieczysta	12	9	23:22
[illegible]	14	9	16:28
Łagiewianka	13	9	19:32
Prokocim	14	7	21:47

Na Pomorzu

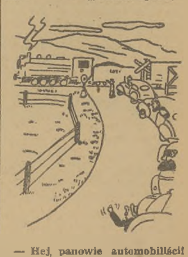
TORUŃ. (tel.) W święta Wielkanocy rozpoczęły się mistrzostwa piłkarskie Pomorza w klasie A. Pierwsze rozgrywki dały następujące wyniki:

W Grudziądzu Pomorzanin z Torunia pokonał miejscową Wisłę 5:0 (1:0). W Bydgoszczy Polonia pokonała nieznacznie FGKS z Grudziądza 3:2 a drugi zespół Bydgoszczy Brda zremisował z Chojniczanką 3:3.

Humor w sporcie



— Te gwoździe, które wychodziły z pantofli, majster kazał posuwać. („Wiener Sport")



— Hej, panowie automobiliści! Czy rozumie się ktoś z was na lokomotywie? („Vesela Nedele")

Świąteczne spotkania towarzyskie

POLONIA BYTOM — PIAST GLIWICE 5:1 (3:0)

GLIWICE. Ligowy zespół bytomskiej Polonii rozegrał w pierwsze Święto Wielkiejnocy spotkanie z Piastem z Gliwic, zwyciężając w przekonywującym stosunku 5:1 (3:0). Jak sam wynik meczu wskazuje, Polonia była drużyną o całą klasę lepszą, toteż wynik jest w pełni zasłużony. Bytomiacy górowali nad Piastem techniką i lepszym startem do piłki.

W pierwszej części gry Polonia zagrała we wszystkich liniach bez zarzutu, uzyskując trzy bramki, pierwszą ze strzału Pochopina, drugą samobójczą i trzecią przez Kulawika. Po przerwie Polonia się zbytnio nie wysilała, jednakże gospodarze nie byli w stanie jej zagrozić. Dalsze bramki dla Polonii zdobyli: Kaźmierowicz i Kulawik. Jedyną bramkę dla Piasta zdobył Nowak. Publiczności około 4 tys.

POLONIA BYTOM — PAFAWAG WROCŁAW 4:1 (2:0)

BYTOM. Znajdująca się w dobrej formie drużyna Polonii uzyskała dalsze zwycięstwo w spotkaniu towarzyskim. Goście zaprezentowali się jako zespół przeciętny bez specjalnych indywidualistów. Na tle słabo grającego przeciwnika gospodarze wypadli bardzo dobrze, zwłaszcza atak prowadzony przez Matyasa, który grał w tym dniu swój 650 mecz. Gra toczyła się pod stałą przewagą gospodarzy, dla których bramki zdobyli Matyas 2 oraz Wiśniewski i Pochopin po 1. Publiczności około 3.000 osób.

TARNOVIA — LEGIA KROSNO 3:1 (0:0)

W towarzyskich zawodach Tarnovia pokonała leadera A-klasy okręgu rzeszowskiego, jednak poziom gry drużyny ligowej nie zadowolił jej sympatyków, którzy wzmianą za to oklaskiwali grę zespołu krośnieńskiego. Chociaż gospodarze dostosowali się do poziomu gry drużyny A-klasowej, to jednak po ekstraklasie spodziewano się znacznie więcej. Tarnovia przeważała w polu, lecz nie potrafiła się zdobyć na strzał w najdogodniejszych sytuacjach podbramkowych. Specjalnie nikt się nie wyróżnił, bowiem wszyscy grali poniżej swej normalnej formy, na co być może wpłynęła atmosfera świąteczna. Należy podnieść fair gry obydwu drużyn, co umożliwiło łatwiejsze prowadzenie zawodów sędziemu Podlaskiemu. Bramki dla Tarnovii zdobyli: bracia Rolkowie, a dla gości Pyjypyszyn. (Jk)

PIŁKARZE SANU WYGRALI TURNIEJ

Poznań (tel. wł.). Turniej piłkarski o nagrodę wędrowną Klubu Sportowego „Korona" odbył się przy dużym zainteresowaniu publiczności. Mecz odbył się systemem punktowym. Wyniki były następujące: Korona — Admira 1:0, Drukarz — San 1:1, Korona — Drukarz 0:1, Admira — San 0:2, San — Korona 2:0, Drukarz — Admira 1:1. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Sanu mając 5 punktów. 2. Drukarz, 3. Korona 2 pkt., 4. Admira 1 pkt.

KATOWICE. Na Śląsku odbyło się wiele spotkań towarzyskich, przy czym uzyskano wyniki następujące:

22 Mała Dąbrówka — AKS Ib 5:2 (0:0), Cukrownia Chybie — Biała Lipnik 1:1 (0:0), KS Kostuchna — Zgoda Bielszowice 2:2 (1:0), Podgórze Nowy Bytom — Orzeł Bykowina 1:1 (1:0), KS Tychy — Baildon Ib Katowice 4:1 (3:1), Ormo Nowy Bytom — Orzeł Bykowina 1:1 (0:1), Podlesianka — Siła Giszowiec 4:2 (2:1), Jowisz Wojkowice — Chrobry Groszowice 6:4 (3:2), Huta Baildon — Czarni Sosnowiec 12:0 (6:0), Czarni Chropaczów — Liniarnia Bytom 2:0 (2:0), Podgórze Nowy Bytom — Naprzód Ruda 4:3 (2:0), Orzeł Bykowina — ZKS Panewniki 3:3 (1:1), ZZK Piotrowice — Kresy Chorzów 2:3 (1:2) Walka Makoszowy — Kopalnia Kleofas 2:1 (1:1), Orzeł Wełnowiec — AKS Mikołów 7:1 (2:1). LKS Lublinieccy — Natronag Kałety 4:0 (2:0), Jedność Łaziska — AZS Mi...

Jeszcze raz finały kosza

Katowice. — Rozgrywki finałowe w koszykówce panów o mistrzostwo Polski w klasie A odbyte w Katowicach nie dały jak wiadomo, rezultatu jeżeli chodzi o wyłonienie przyszłego ligowca. Ostatnio sprawa ta znalazła właściwe rozwiązanie. Wydział Gier i Dysc. PZPK, rozpatrywując protest Cracovii oraz odwołanie Pomorzanina w sprawie powziętych na mistrzostwach w Katowicach decyzji, postanowił przeprowadzić ponowne rozgrywki finałowe tym razem jednak pomiędzy 3 zespołami które zdobyły równą ilość punktów a więc: Zgodą z Świętochłowic, Cracovią i Pomorzaninem z Torunia. Rozgrywki te odbędą się ponownie w Katowicach w dniach 9, 10 i 11 kwietnia

Liga Koszykowa

Kraków (tel. wł.) w niedzielę odbyło się w Krakowie spotkanie Ligi Koszykowej Wisła — AZS Warszawa, które po niezwykle emocjonującej grze zakończyło się zwycięstwem Wisły 54:50 (30:26). Punkty dla Wisły zdobyli: Kowalówna 20, Pawlik 14, Arlet 11, Krakowski 7, Szostak 2, dla AZS: Popiołek 22, Bartosiewicz 20, Popławski 8 Sędziował mgr. Budziński i Bruśnicki.

AZS KRAKÓW — AZS WARSZAWA 44:37 (21:14)

KRAKÓW (tel). W spotkaniu mistrzowskim ligi koszykowej gospodarze po niezwykle zaciętej walce odnieśli zwycięstwo. Kosze dla gospodarzy zdobyli Kozdrój 12, Bahr 11, Paszkowski 10, Obuchowicz 9 i Galicki 2, dla gości Bartosiewicz 18, Popiołek 13, Popławski 4, i Olesiewicz 2

YMCA GDAŃSK — WARTA POZNAŃ 57:41 (25:22)

GDAŃSK (tel) Gospodarze sprawili miłą niespodziankę, zwyciężając groźny zespół gości. Do przerwy gra była wyrównana, po przerwie zaś inicjatywę objęła drużyna YMCI, dla której kosze zdobyli Markowski i Lelonkiewicz po 15, Tyszecki 10, Rudelski 9, Narkiewicz 6 oraz Markowski II i Tyskiewicz po 1. Kosze dla Warty zdobyli Ruszkiewicz 16, Dylewicz 11, Matysiak 10 oraz Dziel i Urbanowicz po 2.

TUR (Łódź) — ZNICZ (Pruszków) 20:0 w. o.

YMCA (Łódź) — ZNICZ (Pruszków) 20:0 w. o.

ŁÓDŹ. — Wobec nieprzybycia drużyny gości zwycięstwo przypadło gospodarzom.

Po niedzielnych meczach tabela rozgrywek ligi koszykowej przedstawia się następująco:

YMCA Łódź	14	13	650:435
ZZK Poznań	15	12	695:505
Warta Poznań	15	9	543:566
AZS Warszawa	14	8	586:531
Wisła Kraków	15	7	657:705
AZS Kraków	15	6	575:593
Tur Łódź	11	6	450:476
YMCA Gdańsk	14	4	531:625
[illegible]w	14	0	385:530

Praga — Warszawa 29:11 (18:4)

WARSZAWA. (Tel. wł.) W drugim meczu koszykówki, rozegranym w stolicy jako spotkanie Warszawa — Praga koszykarki polskie częściowo zrehabilitowały się za wysoką porażkę w międzypaństwowym spotkaniu, gdyż uległy Czeszkom jedynie w stosunku 11:29 (4:18). Dla Warszawy punkty zdobyły Wojewódzka 5, Jaźnicka 3, Kamecka 2, Dziadkiewicz. Oprócz nich grały jeszcze Pachlowa, Morawska, Koziowska i Tkaczyk. Dla Pragi punkty uzyskały Ivecka 7, Kapachova 6, Szajnostova i Tomaszkova po 3, Markova 4 oraz Fragnerova, Nerhutova i Buczkova po 2.

W drugiej połowie do 9-ej minuty Czeszki nie zdobyły żadnego punktu, podczas gdy Polki poprawiły stan meczu o 3 punkty. *Jako całość reprezentacja Warszawy grała znacznie lepiej niż reprezentacja Polski. Polki potrafiły nawiązać jako tako równorzędną walkę w polu. Wyrównały się Jaźnicka i Kamecka.* Znacznie lepiej niż dnia poprzedniego grała Wojewódzka. Czeszki grały nieco słabiej, niż w meczu międzypaństwowym.

Porażka Archackiego w Toruniu

Toruń. (tel. wł.) Po porażce drużyny stołecznej w Bydgoszczy ze Zjednoczeniem goście zatrzymali się w Toruniu, gdzie rozegrali mecz z miejscowym Gryfem. I tym razem pięściarze Warszawy przegrali. Wynik 11:5 dla gości. Sensacją spotkania była walka w wadze półciężkiej pomiędzy mistrzem Pomorza Stockim i Archackim. Sędziowie orzekli zwycięstwo Stockiego Naszym zdaniem wynik remisowy nie krzywdziłby żadnego z zawodników. Wyniki poszczególnych walk przedstawiały się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Gryfu):

Gumowski odniósł zwycięstwo w. o. z powodu braku przeciwnika. Licka wysoko wypunktował Szatkowskiego, który już w pierwszej rundzie poszedł do 6, w drugiej do 8, a w trzeciej do 7 na deski. Warszawianin był nieczysto. W piórkowej wystąpili dwaj weterani Krzemiński i Sobkowiak. Walka była mało interesująca, prowadzona chaotycznie i na dystans. Sobkowiak nie mógł uporać się z agresywnym Toruńczykiem. W trzeciej rundzie zawodnicy nie wytrzymali tempa i „pływali". Wynik remisowy. W lekkiej Pietrzak spotkał się z Komudą. Zwyciężył zdecydowanie Komuda. Pietrzak pokazał się jeszcze zbyt surowym. W półśredniej Kuczwalski był dobrym przeciwnikiem Tomczyńskiego. Toruńczyk już w pierwszej rundzie poszedł do 9 na deski. W drugiej runzie przeważał silnie Tomczyński. W trzeciej zawodnik Torunia słabnie i idzie ponownie na deski. Gong uratował go przed k. o.

W wadze średniej wypożyczony z Chełmży mistrz Polski juniorów [illegible] doskonale dawał sobie radę z Malewskim. Po kilku celnych ciosach w szczękę, Majewski poddaje się w drugiej rundzie. W półciężkiej najpiękniejszą walkę dnia stoczył Stocki z Archackim. Ten ostatni śmiało poszedł naprzód i stopowany był przez kontry Stockiego, które jednak nie robiły na nim wrażenia. W drugiej rundzie Stocki oddaje serię celnych ciosów, bijąc z pół dystansu Runda wyrównana. W trzeciej Archacki przeszedł do generalnego ataku. Toruńczyk zapomniał o kryciu. Mimo to Archacki nie mógł nadrobić straconych punktów. Wygrał Stocki. W ciężkiej miłą niespodziankę sprawił Bakowski, wyp...ycz y z miejscowego Pomorzanina. Pokonał on Woźniaka w drugiej rundzie przez techniczne k. o.

Krzeptowski trzeci w skokach

(Dokończenie ze strony 1)

skoki 48, 49 i 51 m. Kozak uplasował się na 8 miejscu, mając notę 308,4 i skoki 48, 50 i 53 m, a Gąsienica-Ciaptak na 9 miejscu z notą 292,7 i skokami: 45, 47 i 48 m.

W klasie drugiej Polak Klamerus zajął drugie miejsce, mając notę 42, 46 i 44 m i plasując się w ogólnej klasyfikacji na 14 miejscu.

Wyniki konkurencji alpejskiej, odbytej w drugi dzień Świąt, podajemy na innym miejscu.

W drugi dzień Świąt odbył się slalom specjalny na trasie 1800 m przy różnicy wzniesień 500 m. W konkurencji tej startowali również zawodnicy polscy. W klasie pierwszej zwyciężył Parma (CSR) mający czas 2.02.3 min. W pobitym polu znalazł się mistrz Czechosłowacji Sponar (2,04 m), który miał upadek na trasie. Pierwszym z Polaków był Gąsienica, który zajął 5 miejsce, a w klasyfikacji ogólnej obu klas zdobył 10 miejsce. Klamerus zajął w klasyfikacji ogólnej 16 miejsce, a Krzeptowski 18 miejsce.

Wiosenne biegi na przełaj

Grudziądz (Tel.). Miejski Ośrodek WF w Grudziądzu urządził w niedzielę wiosenny bieg na przełaj. Na 3.000 m zwyciężył Sobczyński (Wisła Grudziądz) w czasie 11,42,5 przed Rutkowskim (SGKS). Bieg na 2.000 m wygrał Kuligowski z Wisły w czasie 7.08,8 przed Boguckim SGKS i Jaworskim z Wisły. Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

Toruń (Tel. wł.). ZKS Budowlani w Toruniu otrzymali subwencję w wysokości 2 miliony złotych na urządzenie własnego ośrodka który zostanie przebudowany z dawnej hali sportowej przy ul. Mickiewicza.

St. Marusarz skoczył 88 m

(Dokończenie ze strony 1)

Z czołowych skoczków nie wziął w zawodach udziału Kula, z powodu kontuzji odniesionych na ostatnim konkursie skoków oraz startujący na zawodach w Szczyrbskim Jeziorze Daniel Krzeptowski, Gąsienica — Samek i [illegible].

W ogólnej ocenie ostatniego w tym sezonie konkursu skoków fachowcy wypowiedzieli zgodną opinię, że był to najpiękniejszy konkurs skoków na przestrzeni ostatnich lat łącznie z okresem przedwojennym.

Hokej na trawie w Poznaniu

POZNAŃ. (Tel. wł.) Na otwarcie sezonu wiosennego Polski Związek Hokeja na Trawie zorganizował turniej błyskawiczny z udziałem 5 drużyn, a to: SKS Gniezno, ZZK Gniezno, Stella Gniezno, Cukrownia Środa i Czarni Poznań. Druga drużyna poznańska KS Lechia z niewiadomych przyczyn nie wzięła udziału w turnieju. Mecze odbywały się systemem punktowym dwa razy po 15 min. Wyniki szczegółowe były następujące: SKS Gniezno — Cukrownia Środa 2:0, Czarni Poznań — ZZK Gniezno 1:0, Stella Gniezno — Cukrownia Środa 1:0, SKS Gniezno — Czarni Poznań 0:1, ZZK Gniezno — SKS Gniezno O:7, Czarni Poznań — Stella Gniezno 0:1, Cukrownia Środa — ZZK Gniezno 0:1, Stella Gniezno — SKS Gniezno 1:0, Cukrownia Środa — Czarni Poznań 0:1, Stella Gniezno — ZZK Gniezno 3:0 (w. o.)

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna mistrza Polski KS Stella Gniezno 2) Czarni Poznań, 3) Szkolny Klub Sportowy Gniezno, 4) ZZK Gniezno, 5) Cukrownia Środa.

Sztokholm (Obsł.wł.) W ramach międzynarodowych zawodów narciarskich z udziałem czołowych narciarzy francuskich Szwedka May Nilson odniosła zdecydowane zwycięstwo w zjeździe, przybywając do mety w czasie 1,18,4 min. Drugie miejsce zajęła Francuzka Suzanne Thioliere w czasie 1,22,2. W zjeździe panów zwyciężył Francuz James Couttet w czasie 1,46,5 min.

Polska-Czechosłowacja 23:67

(Dokończenie ze strony 1)

Dla repr. Czechosłowacji punkty uzyskały: Fragnerowa 16, Mirowiłka 14, Markowa 12, Scheinostowa 9, Vagnerova i Kopackova po 8, Merhoutova i Divecka po 2. Oprócz nich grały jeszcze Tomaskova i Buckova. Dla Polski — Głażewska 5, Pachlowa, Gruszczyńska i Jaźnicka po 4, Janicka, Wojewódzka i Kamecka po 2. Ósma grająca Polka Kirschanek nie uzyskała pkt. a Pudłówna i Kowalówka pozostałe dwie reprezentantki Polski nie weszły w ogóle na boisko. Spotkanie prowadzili sędziowie Czmoch i Szeremeta. Widzów, wśród których obecny był m. in. amb. CSR Hejret 800 osób. (szer)

Zespoły A-klasy w różnych okręgach



Foto Węgłowski

Leader krakowskiej kl. A Chełmek jest najpoważniejszym kandydatem do zdobycia tytułu mistrzowskiego. Stoją do lewej: Zatorski H., Łuczyński, Piliszka, Guzda, Ptasiński, Gach, Obtułowicz, Borowski, Zatorski E, Walczok i Marok



Zespół poznańskiej klasy A. „Prosna" z Wieruszowa, wyróżnia się ambitną grą



Zjednoczeni z Poznania zremisowali ostatnio z rezerwą ligowej Warty (2:2)



Beniaminek śląskiej klasy A drużyna Kop. Dębieńsko z Czerwionki uzyskuje dobre wyniki w mistrzostwach i jest poważnym kandydatem do extraklasy okręgowej

Biuletyn przedolimpijski

○ [illegible] nia na przeprowadzenie wyścigów motocyklowych podczas XIV Olimpiady w Londynie w wielkim parku windsorskim (Windsor Great Park). Wyścig ten odbędzie się 13 sierpnia. Władze zgodziły się również na zam- [illegible]

○ Mr. J. Eston Griffith, prezes europejskiej organizacji węglowej [illegible] mitetu Wykonawczego Olimpiady w Londynie. Mr. Griffith był długi czas członkiem Komitetu Organizacyjnego międzynarodowych mistrzostw tenisowych w Wimbledonie.

○ Komitet Olimpijski Nowej Zelandii zarezerwował 16 miejsc dla swej ekipy na statku „Port Hobart", który opuszcza Nową Zelandię 20 kwietnia, a przybędzie do Wielkiej Brytanii około 22 maja br. Koszta utrzymania jednej osoby obliczone są na około 500 funtów.

○ Obecnie nie jest jeszcze możliwe udzielenie oficjalnych informacji co do liczby gości, którzy przybędą do Wielkiej Brytanii, lecz [illegible] wiadomości nadchodzących z różnych krajów ilość wycieczek na Olimpiadę w Londynie z pewnością pobije liczbę wycieczkowiczów berlińskich w roku 1936. Władze brytyjskie otrzymały już prośbę z Ameryki o przygotowanie mieszkań i utrzymania dla 3 tys. turystów amerykańskich. W [illegible] większych jej miast. Belgijski Związek Lekkoatletyczny zarezerwował w Londynie 200 mieszkań dla swych członków. Z Czechosłowacji wybiera [illegible]

Podobne wycieczki z Francji, Ho- [illegible] już zorganizowane. Według obliczeń do Anglii przybędzie około 500.000 go- [illegible]

○ Na czele Komitetu Muzycznego stoi Sir Malcom Sargent. On będzie dyrygował orkiestrą olimpijską.

○ [illegible] meksykańska zwróciła się [illegible] Wielkiej Brytanii o zezwo- [illegible] wych kur i 100 indyków.

○ Podarunek Holenderskiego Komitetu Olimpijskiego dla organizatorów Olimpiady w Londynie w postaci 100 ton jarzyn został już przez Brytyjczyków przyjęty. (er)

Ośrodek wczasowo-piłkarski
w Nowym Targu

Krakowski związek piłkarski buduje ośrodek szkoleniowy w N. Targu. Na ogół, jak to bywało dawniej, piłkarskie władze w poszczególnych związkach w większości ograniczały się tylko do strony administracyjno-organizacyjnej, a tylko kluby we własnym zakresie wykazywały troskę o podnoszenie poziomu technicznego oraz zdrowotnego swych zawodników. Kluby angażowały trenerów, czy to krajowych, lub, jeśli były bogate, zagranicznych.

Obecnie daje się zauważyć duża pod tym względem zmiana. Kluby nadal pracują we własnym zakresie, jednak i związki nie ograniczają się do spraw biurowych i wykazują dużą inicjatywę w kierunku szkolenia sportowego, jak i wychowania ogólnego.

Najlepszy przykład daje tu Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

Główny nacisk w swej pracy kładzie KOZPN na szkolenie.

Obejmuje ono: 1 szkolenie instruktorów; 2 przygotowanie dwóch młodych reprezentacji piłkarskich Krakowa; 3. szkolenie młodych talentów bramkarskich; 4 szkolenie adeptów sędziow- [illegible]

Oczywiście do realizacji tych prac wymagane są odpowiednie środki. I w tym kierunku KOZPN rozpoczął akcję na wielką skalę, która przyniesie w niedalekiej przyszłości wspaniały ośrodek szkoleniowy, jakiego napewno pozazdroszczą nam inne okręgi. Jest nim szkoleniowo-wczasowy ośrodek piłkarski w N. Targu. Zarząd KOZPN wszedł w ub. roku, podczas przeprowadzanego kursu dla juniorów w N. Targu, w porozumienie z władzami miejskimi tego miasta i uzyskał za symboliczną opłatą 1 zł (jeden) dzierżawę 8 ha w doskonale położonym miejscu), 2 km od N. Targu nad



Foto Seko

Ligowy zespół Widzewa z Łodzi, wystartował dobrze w rozgrywkach o punkty, zwyciężając ZZK z Poznania i ulegając nieznacznie bytomskiej Polonii

Białym Dunajcem (obok Boru na Czerwonem), gdzie rozpoczęto już pracę nad budową domków mieszkalnych oraz trzech boisk sportowych. Miejsce to będzie kuźnią piłkarstwa krakowskiego, oraz da możliwości wypoczynkowe gra- [illegible]

Budowa ośrodka, który częściowo uruchomiony będzie już w najbliższym sezonie, interesuje bardzo i inne okręgi piłkarskie, które zwróciły się już do KOZPN z zapytaniem, czy ich sportowcy będą mogli z niego korzystać. KOZPN zapewnił, iż zawsze będzie wykazywał pełną życzliwość dla swych bratnich związków.

Koszt budowy ośrodka jest b. duży, gdyż wynosi około 6 milionów zł. O sile finansowej KOZPN świadczy fakt, iż w imprezie tej kluby nie ponoszą żadnych ciężarów. Należy tu podkreślić pełne zrozumienia stanowisko przedstawicieli N. Targu, a szczególniej burmistrza Magierskiego oraz przew. MRN Lubertowicza, którzy oddaniem gruntu oraz dostarczaniem budulca przyczynili się decydująco do dzieła.

Podczas gdy sprawa środków materialnych nie przedstawia większych trudności, wydaje się, iż niemały kłopot będzie miał KOZPN w wyszukaniu odpowiednich trenerów. Wprawdzie pełniący funkcję trenera, Z. Jesionka, ma wszystkie wysokowartościowe kwalifikacje, ale na razie wdzimy tylko jego. Czy w tak szeroko planowanej pracy jeden człowiek wystarczy? Zdaje się, że nie. Wprawdzie z Krakowa, Tarnowa i Chrzanowa około 60 uczestników przeszło w okresie zimowym przeszkolenie pomocni- [illegible] raczej pomyślani jako instruktorzy do klubów. Przydałoby się natomiast do akcji szkoleniowej KOZPN jeszcze kilku „Jesionków".

Kolegium Sędziowskie związku rozpoczęło w klubach fachowe pogadanki o przepisach oraz o poprawnym zachowaniu się piłkarzy na boisku. Poza tym cotygodniowe plenarne zebrania sędziów krakowskich oraz żywa dyskusja nad interpretacją przepisów daje gwarancję, iż sędziowie nie będą czynili „gaff", które nieraz podrywały ich autorytet.

Z przygotowań nad drużynami reprezentacyjnymi Krakowa należy podnieść troskę o stały napływ nowych piłkarzy. Poza I. reprezentacją utworzone będą dwie równorzędne drugie reprezentacje, złożone z około 50 młodych kandydatów. Reprezentacje te będą rozgrywały od czerwca br. spotkania na Ziemiach Zachodnich Dolnego Śląska oraz Pomo- [illegible]

Okręg zwrócił uwagę na brak zainteresowania pozycją bramkarza. W tym kierunku rozpoczął też wyszukiwanie chętnych młodych chłopców, z których już ok. 50 przechodzi specjalne przeszkolenie bramkarskie.

Całość pracy KOZPN zamykają stałe konferencje okręgowe sekretariatu KOZPN z przedstawicielami klubów, na których omawiane są wszystkie sprawy związane z działalnością tak klubów jak i zarządu KOZPN. Oszczędza to wiele nadmiernej i biurokratycznej korespondencji, a przyczynia się do żywszego i właściwszego załatwiania spraw oraz ściślejszych więzów organizacyjnych.

A. Targosz

Nowy Zarząd wrocławskiego AZS-u

W ubiegłym tygodniu odbyło się doroczne walne zebranie wrocławskiego AZS-u. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy, w skład którego weszli: prezes — mgr Kapko, wiceprezes sportowy — inż. Peplowski, wiceprezes administracyjny — Iwankiewicz, sekretarz — Oleniacz, skarbnik — Ochlewski.

ZKS 22 Mała Dąbrówka

Katowice. — Związkowy Klub Sportowy 1022 Mała Dąbrówka (obok Katowic) należy niewątpliwie do najstarszych klubów polsk. na Śląsku. Założony na krótko przed objęciem Śląska przez władze polskie, rozwijał się bardzo pomyślnie. Nie wypłynął coprawda na szersze wody, jednakże z szeregów jego wyszło wiele wartościowych jednostek sportowych. Na skalę ogólnopolską wybili się: Mikołaj i **Gwóźdź** — długodystansowcy, **Rogowski i Herich** — dziesięcioboiści. Kaczmarczyk — mistrz polski w chodzie, oraz piłkarz **Kępeć**, który grywał przed wojną w krakowskiej „Wiśle" i kilkakrotnie reprezentował barwy państwa. Poza nimi do elity śląskiej zaliczani byli: sprinterzy **Mleczko** i bracia **Kosmowie**, **Namysło**, w skoku wzwyż **Mikosz** w rzucie młotem, oraz dobry bramkarz **Feluś**.

W krótkim czasie po oswobodzeniu, klub został reaktywowany. Tak jak w innych klubach, trzeba było rozpocząć pracę od nowa. Dziś klub stoi na zdrowych zasadach sportowych i mocnym fundamencie finansowym dzięki wydatnej pomocy firmy „Perun", o którą klub oparł swoją działalność.

W ub. r. klub obchodził uroczystość 25-lecia swego istnienia, która przemieniła się w żywiołową manifestację całego usportowionego społeczeństwa Małej Dąbrówki. Ukoronowaniem roku jubileuszowego było zdobycie przez piłkarzy **mistrzostwa grupy IV kl. B.** Mistrzostwo zdobyto w sposób prawdziwie sportowy, zawodnicy Z. K. S-u bowiem nie otrzymali przez cały czas trwania mistrzostw najmniej [illegible]

Tak samo publiczność Małej Dąbrówki dała dowód swego wysokiego wyrobienia sportowego.

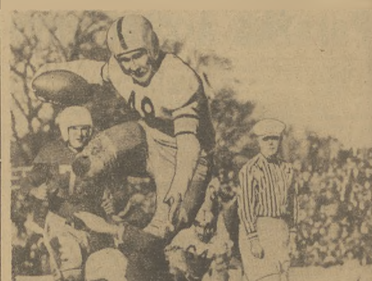
Wszyscy członkowie klubu bez wyjątku to ludzie pracy, którzy poza codzienną walką o byt, przyczyniają się chlubnie do propagandy sportu wśród najszerszych warstw społeczeń- [illegible] się **kierownictwu klubu z p. Michelu**sem na czele, które swą bezintere- [illegible] ściem wychowuje swych członków na [illegible] becnie klub uruchomił dalsze sekcje: lekkoatletyczną, bokserską, tenisa stołowego i szachową.

Mistrzynie „kosza"
1929 — 1948

1929 — Cracovia
1930 — AZS Warszawa
1931 — AZS Warszawa
1932 — IKP Łódź
1933 — IKP Łódź
1934 — Polonia W-wa
1935 6 — Polonia W-wa
1937 — AZS Warszawa
1938 — AZS Warszawa
1939 — IKP Łodz
1946 — Tur Łódź
1947 — AZS Warszawa
1948 — SKS Warszawa



Drużyna ZKS 22 Mała Dąbrówka Stoją od lewej Głąbik, [illegible] Szymkowiak, Śmietana, Szary, Szczygłowski Maślona, Grosz, Kosma, Sidło, Hofman.



Rugby — amerykański sport narodowy nr 2. Dziedzina sportu u nas nieuprawiana. Zdjęcie przedstawia moment z meczu pomiędzy dwoma czołowymi zespołami Ameryki

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, A. Targosz — Kraków, Mgr. Zb. Makowiczka — Zakopane, L. Szumlewski — Łódź, J. Janicki — Wrocław, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań, H. Jankowski — Toruń, J. Grocholski — Przemyśl, J. Pieśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzebalski — Kielce, T. Dulkowski — Radom, J. Chodziński — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. — Telefony: 305-73, 309-73, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 541 60 — Drukarnia nr 9 Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik" Katowice. R 18060